Rok X. WARSZAWA, dnia 1 lipca 1935 r. Nr. 13.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji:
STEFAN MIERNOWSKI

TREŚĆ.

Zagadnienie produkcji i zbytu wełny.

Owce są hodowane niemal we wszystkich krajach świata, przyczem wełna jest częstokroć głównym produktem tej hodowli. Wełna już w zamierzchłych czasach używana była do wyrobu tkanin, zwłaszcza w krajach chłodniejszych. W średniowieczu pod wpływem rozwoju gospodarczego i wzrostu dobrobytu handel wełną nabiera coraz większego znaczenia. Dalszy rozwój produkcji i przerobu tego włókna następuje w XIX i w XX w. pod wpływem udoskonaleń technicznych oraz podaży taniej wełny z krajów zamorskich.

Również w okresie powojennym wraz ze wzrostem pogłowia owiec, wzrasta produkcja wełny i obroty światowe tym artykułem.

Z zestawienia tego wynika, że hodowla owiec skoncentrowana jest głównie w Europie, w Rosji, Ameryce i Oceanji. Azja oraz Afryka posiadają znacznie mniejsze ilości owiec. W ciągu 20 ostatnich lat ilość owiec w Europie wzrosła o 7%. Wzrost ten nie wszędzie miał miejsce,

Pogłowie owiec w mil. szt.

		1913	1928	1933	%
Europa	(bez Rosji)	115.3	126.6	123.7	19
w tem:	Polska	4.5	1.9	2.6	0.4
	Niemcy	5.	3.6	3.4	0.5
	Węgry	2.4	1.6	1.0	0.2
	Czechosłowacja	1.3		0.5	0.1
	4 kraje bałtyckie	3.9	4.6	3.2	0.5
	3 „ skandynaw. (z Islandją)	3.7	3.2	3.3	0.5
	Bułgarja	8.7	8.7	8.7	1.3
	Hiszpanja	16.4	19.4	16.4	2.5
	Francja	16.2	10.4	9.7	1.5
	Anglja	24.3	24.6	26.7	4.1
	Grecja	3.5	6.9	7.4	1.1
	Włochy	11.1	12.4	10.3	1.6
	Rumunja	5.3	12.7	12.3	1.9
	Jugosławja	3.8	7.7	8.6	1.3
	Rosja	113.	133.6	50.6	8.
	Ameryka	145.7	132.2	154.1	24
	Azja	—	57.6	85.2	13
	Afryka	—	87.	97.8	15
	Oceanja	109.3	130.6	141.7	21
	Ogółem	—	664 6	649.7	

a mianowicie jedynie w Anglji i w krajach bałkańskich. Natomiast wszystkie inne kraje europejskie wykazują gwałtowny spadek pogłowia owiec. Najsilniej maleje ta hodowla w Rosji. Zjawisko powyższe można jedynie wyjaśnić skutkami rozbijania gospodarstw kułackich i tworzeniem kołchozów.

Natomiast we wszystkich innych częściach świata pogłowie owiec stopniowo wzrasta. Interesujące jest zestawienie wykazujące światową produkcję wełny w 1926 r. Produkcja ta była szacowana na 1436 tys. tonn, z czego wypadało:

na Europę	— 390	tys. tonn	— 27%
Azję	— 94	„ „	— 7%
Afrykę	— 133	„ „	— 9%
Amerykę	— 377	„ „	— 26%
Oceanję	— 442	„ „	— 31%

Najpoważniejszym producentem wełny jest obecnie Oceancja, zaś na drugie miejsce wysuwa się Europa i Ameryka. Pozostałe części świata wykazują stosunkowo nieznaczną produkcję tego artykułu. Tutaj podkreślić należy, że wełna głównie jest produkowana na półkuli południowej, a mianowicie w Oceanji, Afryce Południowej oraz w Ameryce Południowej. Są to kraje słabo uprzemysłowione mało zaludnione o klimacie względnie ciepłym i suchym. Ludność natomiast jest głównie skupiona na półkuli północnej, zwłaszcza w strefach umiarkowanych, gdzie ubranie wełniane staje się niezbędne. Cała więc nadprodukcja wełny (a niejednokrotnie cała produkcja) na półkuli południowej musi być wywieziona do krajów gęsto zaludnionych i uprzemysłowionych. Z tych względów stosunkowo duży odsetek wyprodukowanej wełny dostaje się do obrotu międzynarodowego.

Handel wełną

Saldo przywozowe (—) i wywozowe (+) w 1000 tonn.

	Średnia z 1925–29 r.	1933 r.	w procentach	
			import	eksport
Europa	—680	—794	82	—
Rosja	— 40	— 28	3	—
Ameryka Półn.	—131	— 82	8	—
„ Połudn.	+211	+231	—	25
Azja	+ 12	— 67	7	—
Afryka	+131	—127	—	14
Oceania	+433	+565	—	61

Z powyższego wynika, że kryzys ostatni bynajmniej nie wpłynął na zmniejszenie obrotów wełną. W międzyczasie import do Europy wzrósł o 17%, natomiast Azja przeszła z grupy eksporterów wełny do grupy importerów. Z drugiej strony wywóz z Oceanji wzrósł o 30%, a z Ameryki Południowej o 10%. W 1933 r. głównym eksporterem wełny była Oceanją, wykazując przeszło 61% wywozu światowego, następnie Ameryka Południowa, głównym odbiorcą była Europa, nabywając prawie 82% wełny oraz Ameryka Północna i Azja. W Europie nieomal wszystkie kraje wykazują saldo ujemne w zakresie wełny. Jedynie słabo zaludnione i biedne kraje, jak: Albanja, Hiszpanja, Portugalja i Irlandja wykazują wyższą produkcję od konsumcji wełny. Nawet kraje bałkańskie, posiadające wysokie pogłowie owiec, są zmuszone do nabywania wełny.

Handel zagraniczny wełną.

Saldo przywozowe (—), wywozowe (+).
w 1000 tonn.

		Średnia z 1925—29 r.	1933 r.
Polska	a)	— 8,3	— 14,1
„	b)	— 4,3	— 2,8
Niemcy	a)	—144,1	—134,6
„	b)	— 8,6	— 17,4
Australja	a)	— 5,6	— 7,1
„	b)	— 1,4	— 1,6
Bułgarja	a)	— 0,8	— 0,1
„	b)	— 0,4	— 0,7
Danja		— 1,1	— 2,2
Irlandja		+ 5,0	+ 7,7
Francja		—210,7	—219,0
Anglja	a)	—169,4	—208,0
„	b)	— 11,1	— 32,5
Hiszpanja	a)	+ 2,4	+ 2,1
„	b)	—	— 0,1
Grecja		— 0,7	— 0,9
Węgry	a)	+ 4,9	+ 1,0
„	b)	— 0,3	— 0,7
Włochy	a)	— 38,7	— 77,4
„	b)	— 3,0	— 6,0
Portugalja		+ 1,2	+ 0,6
Rumunja	a)	— 0,6	— 0,2
„	b)	— 0,6	— 0,8
Czechosłowacja	a)	— 11,5	— 10,7
„	b)	— 3,0	— 2,7
Jugosławja		— 2,5	— 2,0
Belgja	a)	— 56,5	— 43,3
„	b)	+ 9,5	+ 10,0

a) wełna nieprana,
b) „ prana.

W tablicy powyższej obroty wełną w niektórych krajach są zróżniczkowane na praną i nieopraną. Uwzględniając, że stosunek tych wełn

ulega dużym wahaniom, w zależności od gatunków, nie możemy doprowadzać ich do wspólnego mianownika. Pomimo to spostrzegamy, że import wełny do krajów europejskich wzrasta. Nawet w 1933 r., wybitnie kryzysowym, przywozy wełny były wyższe niż w latach rozwoju gospodarczego: 1925—1929. Import ten występuje nietylko w krajach pozbawionych owczarstwa, lecz i w krajach wykazujących wysoką produkcję wełny.

	Import	Produkcja	Spożycie	Produkcja w %% spożycia
	w 1000 tonn w 1926 r.			
1. Rosja	5.4	148.8	151.3	96.5
2. Stany Zjednoczone	83.0	141	224	63
3. Włochy	28	26	54	48
4. Polska	15.7	4.2	21.2	19.9
5. Anglja	262	50	312	16
6. Francja	165	22	187	11
7. Belgja	55.5	3.5	59	8
8. Niemcy	115	10	125	6

W powyższem zestawieniu jedynie Rosja, St. Zjedn. i Włochy wykazywały wysoki udział produkcji krajowej w wewnętrznej konsumcji. W innych krajach odsetek ten był znacznie niższy. Zaznaczyć tutaj należy, że Polska zajmowała stanowisko pośrednie pomiędzy grupą państw zbliżonych do samowystarczalności, a zdecydowanemi importerami. Z biegiem lat nastąpiły jednak duże przemiany: W jednych krajach zwiększył się gwałtownie przywóz wełny, w innych — zmniejszyła się produkcja wełny, wskutek redukowania pogłowia owiec. Zwłaszcza w Rosji, jak wspomniano, ilość owiec zmniejszyła się o 62% i to w ciągu niespełna pięciu lat. Wprowadzając powyższe poprawki okazałoby się, że w r. 1932 produkcja pokrywała wewnętrzne spożycie zaledwie w 5% w Niemczech, w 10—11% we Francji, w 11—12% we Włoszech, w 16% w Polsce, a w Rosji w 68%.

Sądząc z powyższych rozważań import wełny do Europy jest zjawiskiem niezbędnem. Podobnie St. Zjednoczone zaliczają się obok Francji, Anglji i Niemiec do głównych importerów wełny. Tutaj podkreślić należy, że nawet nadmierny import wełny w tych czterech państwach nie jest zbyt szkodliwy dla ich interesów. Mianowicie Anglja i Francja mogą wełnę sprowadzać z własnych kolonji, a zatem płacić za nią eksportem artykułów przemysłowych, przyczem eksport ten nie jest ograniczony wysokiemi barjerami celnemi. Podobnie St. Zjedn. posiadają tak silne wpływy polityczne i gospodarcze w republikach środkowo i południowo-amerykańskich, że mogą łatwo równoważyć nadmierny import towarów (a więc i wełny). Już w gorszem nieco położeniu są Niemcy, które nie posiadają co prawda kolonij, natomiast mają silną flotę handlową, oddawna nawiązane stosunki handlowe oraz sprawny aparat handlowy. Pomimo to Niemcy musiały ostatnio ograniczyć import wełny, głównie w obawie o swój bilans płatniczy.

Obroty wełną w Polsce.

	Przywóz netto w tonnach					Przywóz netto w tys. zł.				
	1930	1931	1932	1933	1934	1930	1931	1932	1933	1934
Wełna nieprana	11.958	14.144	11.267	14.124	12.260	56.761	42.235	26.092	37.030	40.886
w tem:										
Argentyna	2.083	4.184	3.583	3.446	2.529	8.341	9.740	7.344	8.198	7.917
Australja	6.794	7.397	4.748	7.030	5.138	34.291	25.165	12.026	20.567	20.205
Afryka	243	217	1.057	1.005	1.495	1.140	582	2.298	2.410	4.872
N. Zelandja	—	180	138	685	1.733	—	495	229	1.137	3.973
inne kraje zamorskie	—	491	378	281	144	—	1.196	2.269	745	610
kraje zamorskie w %%	76%	88%	88%	88%	90%	77%	88%	93%	89%	92%
Wełna prana:	2.588	1.770	1.984	2.839	2.822	23.080	10.672	9.120	11.860	15.087
w tem:										
Argentyna	—	—	61	98	—	—	—	187	224	—
Australja	95	160	278	471	416	897	870	1.164	2.267	2.809
N. Zelandja	—	—	26	79	75	—	—	113	329	283
inne kraje zamorskie	—	—	17	42	25	—	—	65	119	86
kraje zamorskie w %%	3.7%	9%	19%	24%	18%	3.9%	8%	17%	25%	21%
wełna czesana niebarwiona	3.640	4.672	4.010	3.455	2.325	38.908	39.589	27.075	24.575	17.791
Razem:	—	—	—	—	—	118.749	92.596	62.287	73.465	73.764
w tem zamorskie w %%						38%	41%	41%	49%	55%

Kraje młode, gospodarczo słabe, zwłaszcza nieposiadające sprawnie działającego aparatu handlowego, zmuszone są nabywać wełnę pośrednio, w krajach europejskich, bądź też nabywać ją „za gotówkę". I jeden i drugi sposób jest kosztowny i niewygodny. Wełna nabywana z drugiej ręki musi być droższa. Do nabycia zaś wełny za gotówkę konieczny jest wzmożony eksport własnych towarów do krajów trzecich. W okresie dobrej konjunktury takie nastawienie obrotów handlowych było szeroko stosowane. Np. Polska sprowadzała z krajów zamorskich znaczną ilość surowców, za które płaciła dewizami i uzyskanemi dzięki saldu dodatniemu w obrotach handlowych z krajami europejskiemi.

W okresie dekonjunktury nieomal wszystkie kraje, w obawie o swój bilans płatniczy, dążą do zrównoważenia obrotów handlowych z każdym z kontrahentów z osobna. Wraz z ograniczonemi możliwościami wywozowemi eksporterzy musieli zwrócić baczniejszą uwagę na możliwości zbytu własnych produktów na rynku wewnętrznym. Między innemi zainteresowano się upadającem od szeregu lat owczarstwem. Zaczęto domagać się, by przemysł przedewszystkiem przerabiał wełnę krajowego pochodzenia, płacąc za nią jednocześnie ceny wyższe od parytetu światowego. Do krajów tych zalicza się również i Polska. Według niektórych obliczeń szacunkowych z 1932 r. produkcja wełny w Polsce wynosiła około 3.560 tonn. Ilość ta wydaje się jednak zbyt niska. Przyjmując, że wydajność wełny wynosi przeciętnie z owcy dużej 2,3 kg., a z jagnięcia 0,8 kg., otrzymamy obecną produkcję wełny niepranej w wysokości 4.200 tonn.

Do obrotu handlowego dostaje się tylko nieznaczna część tej wełny, gdyż około 2,8—2,9 tys. tonn zostaje przerabiane na samodziały.

Opierając się na statystyce przewozów kolejowych widzimy, że tylko nieliczne okręgi wykazują saldo dodatnie w zakresie wełny.

Obroty wętną na podstawie przewozów kolejowych.

Saldo dodatnie (+). ujemne (—) w tonnach	
Dyr. warszawska	— 19.252
radomska	— 279
wileńska	— 392
katowicka	— 367
krakowska	— 1.811
lwowska	— 121
stanisławowska	— 28
poznańska	+ 298
toruńska	+ 602
gdańska	+ 154

Tereny owczarskie wschodnie, posiadające słabo rozwinięty przemysł włókienniczy, wykazują niedobór wełny. Produkcja samodziałów jest tak znaczna, że wchłania nietylko miejscową produkcję wełny, lecz również przerabia surowiec pochodzący z innych dzielnic, a nawet i przywożony z zagranicy.

Według ostatnich obliczeń przemysł przerabia zaledwie 1,000—1,400 tonn wełny krajowej. Tak niska podaż wełny krajowej nie może pokryć zapotrzebowania przemysłu, a niedobór musi być pokrywany importem z zagranicy.

Z załączonej tablicy wypada, że w latach 1930—34 import wełny niepranej naogół jest równomierny i waha się w granicach 11—14 tys. tonn. Przywóz wełny pranej wykazuje tendencje rozwojowe. Zwłaszcza od 1931 r. następuje wzrost tego importu z 1.8 tys. tonn do 2.8 tys. tonn. Natomiast przywóz wełny czesanej ulega zmniejszeniu: z 4.7 tys. tonn w 1931 r. do 2.3 tys. tonn w 1934 r. Wartość całego przywozu wełny pranej, niepranej i czesanej gwałtownie się skurczyła od 1930 do 1932 r. W następnym roku podniosła się do 73.5 milj. zł., by na tej granicy utrzymać się przez dwa ostatnie lata.

Z krajów zamorskich przywożona jest głównie wełna nieprana. Udział ich w imporcie tej wełny w okresie sprawozdawczym wzrósł z 76% do 90%. Znacznie mniejszy jest udział krajów zamorskich w imporcie wełny pranej. W 1930 r. kraje te dostarczyły zaledwie 3.7% importu. W następnych latach udział ten stale wzrasta aż do 1933 r., osiągając 24%, a w 1934 r., spadając do 18%. Natomiast wełna czesana przywożona jest jedynie z krajów europejskich. W powyższej tablicy uwzględniliśmy jedynie przywóz wełny, pominięty został przywóz przędzy i tkanin wełnianych, jak również wywóz przędzy i tkanin wyprodukowanych z wełny importowanej. Tylko podobne obliczenie dać może istotny przywóz. Import ten w latach 1927—1933 wynosił przeciętnie w przeliczeniu na wełnę nieprana około 22 tys. tonn. Dodając produkcję krajową w wysokości + 4 tys. tonn, całkowite spożycie wełny wyniesie około 26 tys. tonn, z czego na wełnę krajową przypada 16%, a na importowaną 84%. Niedobór 22 tys. tonn wełny można byłoby pokryć podnosząc ilość owiec do 12—13 milj. szt. Teoretycznie Polska mogłaby do powyższych granic zwiększyć hodowlę owczarstwa. Jednakże przy tak wysokim pogłowiu musielibyśmy na rzeź przeznaczać rocznie około 4 milj. sztuk owiec, co daje około 60 tys. tonn mięsa baraniego. Mięso to należałoby umieścić

jedynie na rynku wewnętrznym. Wobec niskiej konsumcji baraniny w miastach oraz trudności eksportowych całą nadwyżkę produkcyjną baraniny musiałby spożyć rolnik, ograniczając automatycznie konsumcję dotychczasową wołowiny i wieprzowiny. Przestawienie tego spożycia pociągnęłoby za sobą konieczność zmniejszenia pogłowia trzody chlewnej o 550 tys. sztuk. Uwzględniając nowoczesne metody wychowu i żywienia owiec, zaznaczyć należy, że powiększenie ilości owiec do 12 milj. szt. z jednoczesną redukcją trzody chlewnej o 550 tys. szt. (np. w 1934 r. z 7.050 tys. szt. do 6.500 tys. szt. czyli 7,8%), reorganizacja taka niebyłaby jednak łatwa i nie wszędzie dałaby się uskutecznić.

Do zrealizowania powyższego przestawienia produkcji hodowlanej należałoby przedewszystkiem zapewnić rolnikom, że wyprodukowana wełna zostanie w całości zakupiona przez przemysł włókienniczy i to po cenach zapewniających opłacalność hodowli owiec. Dlatego też organizacje rolnicze już oddawna wysuwały żądania wprowadzenia odpowiednich zarządzeń.

Powyższe żądania zostały w pewnej mierze uwzględnione przez czynniki miarodajne. Mianowicie Komitet Ekonomiczny Ministrów (jak już niejednokrotnie było podawane w prasie rolniczej) powziął w dn. 9 września 1931 r. uchwałę, wprowadzającą obowiązek domieszki wełny krajowej przy wszystkich dostawach państwowych i upoważniając Ministra Rolnictwa do ustalania procentu tej domieszki oraz zasad stwierdzenia krajowego pochodzenia wełny.

W myśl powyższej uchwały Minister Rolnictwa ustalił na jesieni 1931 r. wysokość domieszki wełny krajowej na 25%. Tutaj zaznaczyć należy, że ilość wełny krajowej, handlowej może pokryć 50% zapotrzebowania surowca do wyrobu tkanin wełnianych dla instytucyj państwowych.

Jednocześnie Międzyministerjalna Komisja powołana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, celem zbadania zagadnienia obrotu wełną i sprawy owczarstwa w Polsce wysunęła m. in. następujące postulaty:

1. Badając kwestję cen na wełnę krajową, oKmisja uznała, iż obecny ich poziom jest nadmiernie niski i niespółmierny nietylko do kosztów produkcji, lecz częstokroć (skutkiem braku organizacji zbytu) i do parytetu cen światowych.

2. Zagadnienie podniesienia cen wełny można rozważać z dwóch stron:

a) powszechnego doprowadzenia ceny wełny krajowej do poziomu cen światowych,

b) doprowadzenia ceny wełny krajowej do poziomu opłacalności.

3. Komisja zastanawiała się nad utworzeniem centrali skupu i sprzedaży wełny, dochodząc do wniosków, że:

a) Projektowana centrala winna być instytucją prywatną o charakterze spółki akcyjnej.

b) W centrali winny być reprezentowane interesy rolnictwa, przemysłu i ew. kupiectwa. Udział kapitałów przemysłowych nie powinien przekraczać 40% kapitału zakładowego, pozostałe 60% winny być zarezerwowane dla kapitału rolnictwa i ew. kupieckich. Gdyby rolnictwo nie mogło pokryć swego udziału, udział ten winien być zarezerwowany dla instytucji powierniczej rolnictwa.

c) Projektowana instytucja winna być tylko instytucją komisową i nie zajmować się skupem i sprzedażą wełny na własny rachunek, zaś kapitał zakładowy winien wynosić 250 tys. zł.

d) Konieczne jest zorganizowanie kredytu warrantowego i remboursowego. Potrzeby w zakresie kredytu warrantowego obliczono na $2^1/_2$ milj. zł. przy obrocie $1^1/_2$ miljona kg. wełny, a w zakresie kredytu przemysłowo-dyskontowego — $2^1/_2$ milj. złotych.

e) Koszty handlowe centrali obliczono na 125 tys. zł., wówczas obciążenie 1 kg wełny niepranej temi kosztami wyniosłoby od 20 do 30 gr.

f) Centrala winna urządzać jarmarki, zaś skup wełny od drobnych gospodarstw może być dokonywany przez firmy prywatne i organizacje rolniczo-handlowe.

g) Celem ustalenia cen orjentacyjnych winna być utworzona komisja, któraby wyceniała przed każdym jarmarkiem poszczególne gatunki wełny.

h) Centrala winna być uprawniona do wyłącznego wydawania zaświadczeń, stwierdzających krajowe pochodzenie wełny.

i) Szybkie zwiększenie zapotrzebowania na wełnę krajową da się osiągnąć przez podwyższenie norm domieszki wełny krajowej przy dostawach dla instytucji państwowych.

4. W zakresie środków, mających na celu

podniesienie ceny wełny krajowej ponad parytet cen światowych do poziomu opłacalności, Komisja rozpatrywała zagadnienia możliwości podniesienia ceny zapomocą zarządzeń celnych. Komisja uznała, że cło musiałoby wynosić 50% ad valorem, co stanowiłoby nadmierne obciążenie produkcji i konsumcji.

Komisja z wyjątkiem przedstawicieli przemysłu, wypowiedziała się za wprowadzeniem niskich ceł przy jednoczesnem zastosowaniu klauzuli, na zasadzie której okaziciel zaświadczenia, stwierdzającego nabycie w ściśle określonych warunkach pewnej ilości wełny krajowej, zyskiwałby prawo do ulgowego przywozu odpowiedniej ilości wełny zagranicznej.

5. Premjowanie produkcji wełny mogłoby się odbywać m. in.: na jarmarkach przez wypłacanie z funduszów ogólnopaństwowych producentom wełny pewnych premij.

6. Komisja wypowiedziała się za wprowadzeniem taryfy wyjątkowej na przewóz wełny (poz. T. K. 718 i 719) od stacyj wewnętrznych na jarmarki urządzane przez centralę. Taryfa ta ustalałaby opłaty dla przewozów drobnicowych w/g klasy IV, dla wagonowych — w/g klasy 10.

W jakim stopniu powyższe postulaty zostały zrealizowane oraz przyczyniły się do podniesienia krajowej produkcji wełny — o tem będzie mowa w artykule, zamieszczonym w następnym numerze „Rolnika Ekonomisty".

Dr. B. Dederko

Chłodniarstwo, a produkcja rolna.

Rzadko która z umiejętności ludzkich znalazła w dość krótkim okresie czasu tak szerokie praktyczne zastosowanie, jak chłodnictwo, t. zn. umiejętność wytwarzania i stosowania sztucznego zimna.

Chłodnictwo znalazło zastosowanie w następujących dziedzinach życia gospodarczego: 1) produkcja i obrót artykułów spożywczych, a więc przemysł mięsny, rybny, mleczarstwo, jajczarstwo, produkcja masła i serów, owocarstwo, warzywnictwo, rzeźnie, hale targowe, wytwórnie czekolady, sklepy spożywcze, masarnie, jadłodajnie, gospodarstwo domowe, transport artykułów spożywczych, fabryki sztucznego lodu, elewatory zbożowe; 2) przemysł chemiczny i fermentacyjny, a więc — piwowarstwo, gorzelnictwo, winiarstwo, drożdżownie, wytwórnie żelatyny i kleju, fabryki gumy, tytoniu, i t. d.; 3) w innych przemysłach, jak metalurgja, górnictwo, jedwabnictwo, włókiennictwo, fabryki materjałów wybuchowych, gazów trujących i celulozy, papiernie, rafinerje nafty i olejów mineralnych, huty szklane i t. d., a wreszcie 4) w nauce — medycyna (chirurgja, dentystyka), farmacja, laboratorja chemiczne i fizyczne, poza tem kwiaciarstwo, ogrodnictwo i t. d.

Z powyższego widzimy więc, jak wielkie zastosowanie posiada chłodnictwo. Największe jednak znaczenie i zastosowanie znalazło chłodnictwo bezsprzecznie w produkcji rolnej.

Bez przesady powiedzieć można, że racjonalnie zbudowane chłodnictwo jest jedną z najpotężniejszych dźwigni w rozwoju produkcji rolnej, odgrywa rolę bodźca przy rozszerzaniu istniejących działów produkcji i powoływaniu do życia nowych. W ten sposób więc najkrótszą drogą prowadzi do uprzemysłowienia gospodarstw, zwłaszcza mniejszych.

Stanowisko nasze potwierdza historja rozwoju chłodnictwa np. w Danji (mleczarstwo), czy w Argentynie, Australji i Nowej Zelandji (hodowla bydła i owiec, przemysł mięsny).

Chłodnictwo, zabezpieczając produkty spożywcze przed zepsuciem, daje możność racjonalnego zaopatrywania większych skupień ludności w świeże i zdrowe produkty, a jednocześnie tanie, gdyż producent, nie będąc narażonym na straty, spowodowane zepsuciem się produktów oraz przystosowując podaż do popytu i ochraniając chwilowo niesprzedane towary od zepsucia, może przeprowadzić najniższą kalkulację cen. Jednocześnie chłodnictwo usuwając bardzo kosztowne, a zupełnie zbyteczne pośrednictwo zbliża producenta do spożywcy, zmniejszając w ten sposób różnicę pomiędzy cenami, uzyskiwanemi przez producenta, a płaconemi przez konsumenta. W ten sposób podnoszą się zarobki zarówno producenta, jak hurtownika i detalisty.

Pozatem chłodnictwo, zabezpieczając produkty wytwórczości rolnej i hodowlanej przed zepsuciem oraz zmuszając do standaryzacji tych

produktów, ze względu na ustalone normy przechowywania — umożliwia racjonalne zorganizowanie eksportu produktów hodowlanych i rolnych.

W konsekwencji więc chłodnictwo podnosi dochody wsi, produkującej artykuły spożywcze, a jednocześnie stabilizuje i obniża koszty przeżycia ludności miejskiej. W ten sposób więc wpływa na obniżenie kosztów produkcji w wielu działach przemysłu, rozwiązując jedno z podstawowych zagadnień życia gospodarczego. Decydującą bowiem rolę w kwestji obniżenia kosztów produkcji odgrywa skala kosztów przeżycia.

I jeszcze jedno bardzo ważne zagadnienie, które szczególnie na wsi daje się specjalnie odczuwać, mogłoby być rozwiązane przez chłodnictwo. Chodzi o kwestję, t. zw. nadmiaru ludności rolnej. Dzięki chłodnictwu na pewnej przestrzeni ziemi mogłaby znaleźć zatrudnienie i mieć zapewnioną egzystencję większa ilość osób, a tem samem w znacznej mierze głód ziemi straciłoby swą siłę, złagodniał i znikł. Jeśliby na skutek uprzemysłowienia gospodarstw włościańskich, w każdem z nich w okresie uprzemysłowienia znalazły zatrudnienie 2—3 osoby ponad normę dzisiaj zatrudnionych, to na długi okres lat naturalny przyrost ludności wiejskiej w Polsce, mógłby znaleźć ujście w kraju, w przemyśle rolnym. Tak więc widzimy, jak wszechstronne zastosowanie znajduje chłodnictwo i jak ogromną rolę i znaczenie odgrywa w gospodarce narodowej.

Obecny stan chłodnictwa w Polsce jest bardzo opłakany. Prawdę mówiąc, nie rozporządzamy wcale nowoczesnemi chłodniami dla produktów rolnych. Kilka tylko z nich, dla mięsa, będących własnością związków samorządowych odpowiada dzisiejszym wymaganiom higjeny i techniki. Instalacje chłodnicze, któremi posługuje się obecnie polski przemysł i handel są bardzo stare i nie mogą sprostać dzisiejszym wymaganiom. W Polsce posiadamy 11 chłodni o łącznej wydajności 5249 tys. frigoryj,*) które są przeznaczone dla handlu artykułami spożywczemi, 2 chłodnie dla ryb o wydajności 700 tys. frig. oraz 79 miejskich chłodni dla mięsa o łącznej wydajności ok. 6.928.500 frig. i 1 chłodnię przy państwowej przetwórni mięsa w Chodorowie o wydajności 125 tys. frig.

*) frigorja — ilość zimna potrzebna do oziębienia 1 kg. wody (1 dcm³) o jeden stopień C. (od 15½‰ do 14½‰C), przy ciśnieniu normalnem.

Z wymienionych chłodni największa i posiadająca najbardziej nowoczesne urządzenia jest chłodnia w Gdyni, wybudowana w 1930 r., o wydajności 1100 tys. frig., mogąca pomieścić ok. 700 wagonów artykułów spożywczych. Jakkolwiek jest to chłodnia eksportowa, to jednak służy także potrzebom handlu wewnętrznego. Chłodnia ta okazała się już obecnie niewystarczająca i dlatego jest rozbudowywana. Chłodnie przeznaczone dla handlu artykułami spożywczemi znajdują się w następujących ośrodkach:

Miejscowość	Ilość	Wydajność w frig.
Gdynia	1	1.100 tys.
Warszawa	2	285 „ *)
Królewska Huta	1	220 „
Lwów	1	200 „
Toruń	2	340 „ **)
Tarnów	1	200 „
Poznań	1	160 „
Jaworzno	1	30 „
Sosnowiec	1	14 „
Razem	11	2.549 tys.

UWAGA: *) Obie chłodnie nie nadają się prawie do do użytku.
**) Jedna chłodnia o wydajności 80 tys. frig. jest nieczynna.

Bardzo ubogi w urządzenia chłodnicze jest handel rybny, przez co ponoszą ogromne straty rybacy i właściciele wód. Ryby przechowywane są przeważnie w prymitywny sposób w lodzie, a handel rybami wymaga bezwzględnie chłodni-zamrażalni z maszynowem chłodzeniem. Jak już powyżej zaznaczyliśmy chłodni dla ryb jest tylko dwie t. zn. w Gdyni (500 tys. frig.) i w Warszawie (200 tys. frig.). Obecnie rozpoczęto budowę przechowalni dla ryb w Pińsku, która będzie ochładzana lodem naturalnym, przechowywanym w specjalnych piwnicach i kopcach.

Jeszcze w gorszych warunkach przechowywane są u nas warzywa i owoce, albowiem są tylko dwie prywatne racjonalne przechowalnie — pod Krakowem dla owoców, pod Grójcem zaś dla warzyw.

Bardzo ważną rzeczą jest dostateczna produkcja lodu naturalnego i sztucznego. Polska posiada bardzo dobre warunki dla wydobywania lodu naturalnego, może go mieć w ilościach całkowicie wystarczających, a przechowywanie nie nastręcza trudności, gdyż budowa specjalnych piwnic i kopców nie jest kosztowna. Ze względu na swoją taniość lód naturalny odegrać może bardzo dużą rolę zarówno w przemyśle, jak przedewszystkiem przy przechowywaniu i transporcie produktów rolnych. I rzeczywiście jest

on używany w dużych ilościach, jakkolwiek od 1934 r. został w drodze rozporządzenia znacznie zmniejszony zakres i dziedziny jego stosowania. Według danych na dzień 31/XII 1934 r. posiadaliśmy 44 wytwórnie lodu sztucznego o łącznej wydajności 535.090 frig., na dzień zaś 31/XII 1933 r. było tylko 6 o wydajności 68.620 frig. Nie produkujemy natomiast wcale t. zw. lodu suchego, z kwasu węglowego, chociaż stosowanie jego przynosi duże korzyści np. przy transportowaniu masła, ryb, drobiu, mięsa, gdyż wymaga bardzo prymitywnego a więc taniego opakowania, mogą bowiem być użyte nawet tekturowe pudła. Zagranicą produkcja suchego lodu jest znaczna i np. w takim Z. S. R. R. jest jedna wytwórnia, lecz wyprodukowała ona w 1934 r. 790 t. suchego lodu.

Transport chłodniczy w Polsce nie jest również zadawalający. Oprócz kolejowych wagonów-lodowni, których ilość i stan nie jest wystarczająca, nie posiadamy żadnych innych środków transportu chłodniczego. Ogółem posiadamy 559 wagonów-lodowni o całkowitej nośności 6.619 t. (dane z r. 1931, nowszych nie ma). W tej liczbie tylko około 400 wagonów jest nowszego typu.

Instalacje chłodnicze w Polsce są naogół przestarzałe. Ogólna ilość ich na dzień 1 stycznia 1935 r. wynosiła 451 o łącznej wydajności 32.001.476 frigoryj. Stan ilościowy i wydajność w latach 1933 i 1934 najlepiej zilustruje poniższe zestawienie: (dane cyfrowe w/g J. Pilitowskiego — „Polska Gospodarcza" zeszyt 14, z dnia 6/IV/35 r.).

Z zestawienia tego wynika, że w 1934 r. zwiększyła się wydajność w przemyśle i handlu

	1933 r.		1934 r.	
	ilość	frigorje	ilość	frigorje
Przemysł mięsny	132	8.187.340	130	8.214.090
Mleczarstwo	76	1.254.100	71	1.264.100
Browary, gorzelnie, drożdżownie	66	10.277.090	53	9.937.640
Przemysł chemiczny	60	7.475.340	57	7.572.400
Przemysł cukierniczy	39	668.355	26	620.650
Przemysł rybny	2	520.000	2	520.000
Przemysł i handel spożywczy	76	3.039.490	68	3.335.506
Lód sztuczny	6	68.620	44	537.090
Razem	457	31.490.335	451	32.001.476

spożywczym, nieznacznie w przemyśle mięsnym, mleczarskim i chemicznym, natomiast nastąpił spadek w przemyśle browarniano-gorzelnianym i cukierniczym. Jedynie zwiększyła się (683%) produkcja sztucznego lodu.

Ilość i jakość instalacyj chłodniczych w Polsce jest niedostateczna i tak na 1 miljon mieszkańców przypada np. w Danji — 294, w Niemczech — 89, w Holandji — 53, a u nas tylko — 14,1.

Widzimy więc z tego, jak bardzo smutny jest obraz chłodnictwa w Polsce, na czem cierpi przedewszystkiem produkcja rolna, a tem samem cała gospodarka narodowa.

Na zakończenie trzeba jeszcze dodać o produkcji kompresorów, która ma ogromne znaczenie dla rozwoju chłodnictwa. Jeśli więc chodzi o produkcję kompresorów o małej wydajności, to jesteśmy całkowicie samowystarczalni, natomiast, jeśli chodzi o produkcję kompresorów o dużej wydajności, to jesteśmy całkowicie uzależnieni od produkcji zagranicznej.

A. Szperlich

Spółdzielnie rolnicze a ubezpieczenia społeczne.

Ustawa „o ubezpieczeniu społecznem" z dn. 28 marca 1933 r. traktuje sprawę ubezpieczeń społecznych w gospodarstwach wiejskich w sposób zupełnie odmienny niż w innych zakładach pracy. Przedewszystkiem zatem wyłącza właścicieli gospodarstw rolnych z pod obowiązku ubezpieczenia pracowników na wypadek choroby i macierzyństwa. Nadto w zakresie ubezpieczeń od wypadków ustawa o ubezpieczeniu społecznem wprowadza w rolnictwie ryczałt, znakomicie upraszczający skomplikowany system obliczania składek. Przywileje i ułatwienia w zakresie ubezpieczeń społecznych, przyznane rolnictwu obejmują nietylko w ścisłem słowa tego znaczeniu gospodarstwa wiejskie, ale także związane z temi gospodarstwami zakłady przemysłu rolnego. Rozporządzeniem Ministra Opieki Społecznej z dn. 19 stycznia 1934 r. ustalona została defi-

nicja „zakładu pracy, ściśle z rolnictwem związanego, a nie posiadającego przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. „Zakłady przemysłu rolnego, odpowiadające tej definicji, wolne są od obowiązku ubezpieczenia swych pracowników na wypadek choroby i macierzyństwa w ubezpieczalniach społecznych, natomiast dostarczają im pomocy leczniczej bezpośrednio".

Mówiąc o specjalnem traktowaniu rolnictwa przez ustawę o ubezpieczeniu społecznem podkreliść należy, że w stosunku do drobnych warsztatów rolnych zakres ubezpieczeń przymusowych ulega dalszemu jeszcze ograniczeniu. Mianowicie art. 311 ustawy o ubezpieczeniu społecznem odracza stosowanie postanowień o obowiązku pomocy leczniczej dla pracowników:

1) odnośnie do krewnych i powinowatych pracodawcy rolnego, pozostających z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, a nie zatrudnionych przez niego na podstawie stosunku pracy (roboczego lub służbowego);

2) odnośnie do pracowników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych na obszarze poniżej 30 ha na terenie województw centralnych, wschodnich, południowych i cieszyńskiej części woj. Śląskiego;

Tymże artykułem ustawy odroczone zostało zastosowanie przymusu ubezpieczenia od wypadków w stosunku do osób, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych o obszarze poniżej 30 ha na całym terenie Polski z wyjątkiem województw zachodnich.

Ogólnie biorąc stwierdzić można, że rozbudowany szeroko w ustawodawstwie polskiem system ubezpieczeń socjalnych w zrozumieniu specyficznych warunków gospodarczych i kulturalnych wsi polskiej stosowany jest w gospodarstwach wiejskich z pewnemi dość daleko idącemi ograniczeniami.

Te ograniczenia sięgają jeszcze głębiej, jeżeli chodzi o gospodarstwa drobne, których poziom gospodarczy w większej części Polski jest jeszcze daleki od tego poziomu, przy którym stosowanie choćby w zwężonym rozmiarze przymusu ubezpieczeń socjalnych byłoby uzasadnione.

Dochodząc do powyższych konkluzji stwierdzić należy, że obowiązujące w zakresie ubezpieczeń społecznych przepisy, jak sądzimy wskutek nieprzemyślanej redakcji, czynią nieuzasadniony wyjątek w zakresie rozmiaru stosowania ubezpieczeń socjalnych w rolnictwie w stosunku do spółdzielni rolniczych.

Wspomniane uprzednio rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 19 stycznia 1934 r. ustala mianowicie następujące warunki, którym odpowiadać muszą zakłady pracy — jeżeli mają być uznane za związane ściśle z rolnictwem i jako takie zwolnione od obowiązku ubezpieczania pracowników na wypadek choroby w ubezpieczalniach społecznych.

a) zakład ma być położony na obszarze gospodarstwa rolnego, leśnego, ogrodowego, hodowlanego lub rybnego.

b) prowadzony ma być na rachunek właściciela, dzierżawcy lub użytkownika gospodarstwa, na obszarze którego jest położony,

c) przerabiać powinien wyłącznie produkty gospodarcze, wymienionych w punkcie a), a przytem w przeważającej mierze produkty gospodarstwa, na którego obszarze jest położony,

d) zakład nie podlega obowiązkowi wpisu do rejestru handlowego.

Przytoczone wyżej warunki zupełnie dobrze definjują zakład z rolnictwem związany o ile chodzi o gospodarstwa folwarczne, natomiast w stosunku do zakładów, należących do gospodarstw drobnych, a więc z reguły do zakładów spółdzielczych zacytowane przepisy stwarzają wymagania, którym żaden z tych zakładów nie może odpowiadać.

Za istotne uznać należy warunki następujące:

1) ażeby zakład nie był wpisany do rejestru handlowego,

2) ażeby był własnością właściciela lub właścicieli gospodarstw wiejskich,

3) ażeby przerabiał wyłącznie lub w przeważającej mierze produkty gospodarstw których właściciele są właścicielami zakładu.

Jak widzimy, w porównaniu z wymaganiami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej zachodziłaby tu różnica wyłącznie co do miejsca położenia zakładu. Należy nadmienić, że rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 2 lipca 1934 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze zwalnia od obowiązku wpisu do rejstru handlowego przedsiębiorstwa uboczne związane z gospodarstwem rolnem, jeżeli przedsiębiorstwa te przerabiają przynajmniej połowę produktów gospodarstw należących do właścicieli przedsiębiorstwa. Innemi słowy Minister Przemysłu i Handlu w zacytowanem rozporządzeniu przyjął dla określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w mniejszym rozmiarze i związanych z gospodarstwem rolnem — kryterja zgodne z wypowiedzianemi przez nas na tę sprawę poglądami.

Konsekwencją nieszczęśliwej redakcji rozpo-

rządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 19 stycznia 1934 r. jest pociągnięcie do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby wszystkich pracowników spółdzielczych zakładów przemysłu rolnego. Oczywiście stwarza to dla tego typu zakładów specjalne ciężary w porównaniu z innemi zakładami przemysłu rolnego, równorzędnemi co do wielkości produkcji i stopnia związania z gospodarstwem wiejskiem.

Na upośledzenie spółdzielni rolniczych w tym zakresie zwracały już uwagę niektóre Izby Rolnicze, a przed kilkoma miesiącami na terenie Min. Pracy i Opieki Społecznej podniósł tę sprawę Związek Izb i Org. Rolniczych. Sądzić należy, że słuszne postulaty Izb znajdą zrozumienie i upośledzenie spółdzielni zostanie naprawione.

Jest dość ważną sprawą w jaki sposób uzupełniona lub zmieniona zostanie redakcja rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Mogłoby to być dokonane przedewszystkiem przez zmianę rozporządzenia. Ponieważ jednak sprawa jest pilna, a zmiany rozporządzeń należą zawsze do rzeczy trudniejszych i trwają dłużej — przeto sądzimy, że właściwszem byłoby doraźne zarządzenie w drodze okólnika, co o tyle wydaje się możliwe, że istotne jak już podkreśliliśmy cechy „zakładu związanego z rolnictwem" nie potrzebują ulec żadnym zmianom. Natomiast trzeba wyjaśnić, że przy spółdzielniach rolniczych z natury rzeczy nie może wchodzić w grę położenie spółdzielni, nawet w tym wypadku, gdyby znajdowała się ona na obszarze miasta. Położenie zakładu spółdzielczego warunkowane jest całym szeregiem czynników, które nie mają żadnego związku z właściwemi kryterjami związania zakładu z rolnictwem, jako to względy komunikacyjne, rynku zbytu i t. p.

Wł. Englicht

Prace nad racjonalizacją mleczarstwa w województwie łódzkiem.

Pragnąc w najogólniejszy sposób podać spostrzeżenia, na których skupiła się uwaga Łódzkiej Izby Rolniczej oraz organizacji rolniczych i spółdzielczych w toku podjętych w ciągu ostatniego roku prac nad racjonalizacją przemysłu mleczarskiego w województwie łódzkiem, nie sposób nie podać na wstępie analizy dzisiejszego stanu mleczarstwa i nie oznaczyć, w przybliżeniu chociaż, przedmiotu prac.

Poniżej przytoczone wyliczenie posiada charakter orjentacyjny i ma za zadanie odtworzyć ogólny obraz gospodarki mlecznej okręgu łódzkiego. Dla wyliczenia ilości mleka, przerabianego na masło, (produkcja innych przetworów mlecznych posiada w województwie łódzkiem niewielkie znaczenie), przeznaczone na rynek, posłużono się następującemi normami:

1. Średnią mleczność krów przyjęto w wysokości 1650 ltr. rocznie, idąc za obliczeniami Fr. Dziedzica i K. Czerniewskiego na podstawie ankiety u korespondentów rolnych G. U. S.[1]). Z podanej w powyższej pracy ogólnej produkcji mleka w województwach centralnych wyliczono przeciętną mleczność na krowę. Cyfrę powyższą (1687 ltr.) cokolwiek zredukowano na skutek informacyj z innych źródeł. Dr. M. Sowiński [2]) dla gospodarstw włościańskich okręgu łódzkiego przyjmuje 1450 ltr., podobnie niższą cyfrę mleczności przyjmuje Wydział Produkcji Zwierzęcej Łódzkiej Izby Rolniczej. Dla informacji należy przytoczyć średnią mleczność krów objętych akcją Kół Kontroli Obór w 1933 r., wynoszącą 3186 ltr.

2. Spożycie przez cielęta, przeznaczone na wychów, przyjęto w wysokości 200 kg. na głowę. Nadto przyjęto, iż liczba cieląt nie uległa zmianom w latach 1932/33.

Rozchód mleka na cielęta, przeznaczone na rzeź, pominięto, przyjmując obniżone normy przeciętnej mleczności, uwzględniające w przybliżeniu rozchód na cielęta w okresie, gdy cielę

¹) Próba obliczenia produkcji mleka w Polsce. Wiadomości korespondenta rolnego Nr. 3. (32).

²) Rolnictwo włościańskie w zarysie statystyczno-terytorjalnym. Bibljoteka Puławska Nr. 39:

nie jest odsadzone od krowy (co ma miejsce w większości gospodarstw włościańskich).

3. Spożycie mleka i przetworów przez ludność wiejską przyjęto na 150 kg. rocznie na głowę. Powyższe normy przyjmuje Wydział Produkcji Zwierzęcej Łódzkiej Izby Rolniczej na podstawie spostrzeżeń asystentów Kół Kontroli Obór.

B. Kremer (Zaopatrzenie miasta Wilna w mleko. Wilno 1935 r.) przytacza normy średniego spożycia dla województw wschodnich, na podstawie nieopublikowanych opracowań Fr. Dziedzica materjałów puławskich na około 240 ltr., słusznie podkreśla jednakże, iż spożycie mleka spada wraz z dogodnemi warunkami spieniężenia. Województwo łódzkie, z gęstą siecią miast i miasteczek i wysokim odsetkiem ludności wiejskiej nierolniczej, stoi pod względem spożycia mleka na przeciwnym krańcu w stosunku do województw wschodnich.

4. Liczbę ludności wiejskiej przyjęto w/g II spisu z 1931 r. Nieuwzględnienie przyrostu ludności jest umotywowane niewątpliwem zmniejszeniem się spożycia w porównaniu z latami normalnej konjunktury, dla której ma zastosowanie cyfra 150 kg. na głowę. Można zaryzykować przypuszczenie, iż spożycie mleka podlega analogicznym prawom, jak ogólne spożycie zbóż chlebowych, przez ludność wiejską, które nie wykazało w kryzysowych latach wzrostu wskutek przyrostu ludności.

5. Jako normy spożycia nieprzerobionego mleka przez ludność miejską przyjęto średnią ze spisów spożycia mleka w Łodzi w 1929 i 1931 r. w wysokości 80 ltr. rocznie na głowę. (Spis z 1933 r. wykazała zbyt niskie spożycie, robiony był w sezonie małej konsumcji — w listopadzie, — spis z 1929 r. w czerwcu).

6. Liczbę ludności miejskiej przyjęto wg. spisu z 1931 r. z uwzględnieniem ogólno-polskiego przyrostu ludności w latach 1931—34.

Na podstawie powyższych przesłanek otrzymujemy następujące zestawienie:

Obrót mleka w województwie łódzkiem w 1933 r.

Liczba krów	Roczna prod. mleka w tys. litr.	Liczba młodzieży do 1 roku	Spożycie przez cielęta w tys. litr.	Liczba ludn. wiejskiej w tys.	Spożycie przez ludność wiejską w tys. litr.	Liczba ludn. miejskiej w tys.	Spożycie przez ludn. miejską w tys. litr	Ilość mleka przeznaczonego do przerobu w tys. litr.
393.560	649.374	70.199	14.040	1.527	239.050	1.134	91.038	305.246

Z powyższego zestawienia wynika, iż 2,2% mleka przeznaczone jest na wychów młodzieży, 36% na spożycie przez ludność wiejską, 13,7% dostarczane jest w stanie nieprzerobionym do miast, zaś 48% ulega przeróbce w zakładach mleczarskich lub w zakresie własnego gospodarstwa.

Oczywiście cyfry te mają wyłączne zastosowanie dla terenu województwa łódzkiego, wobec wysokiego odsetka ludności miejskiej w tym okręgu (42% wobec 27% w całej polsce).

Dla ścisłości należy dodać, iż jeśli chodzi o zaopatrywanie miast w mleko, to pewne ilości są dowożone z terenu innych województw do miast, położonych na krańcach województwa, (Tomaszów Maz., Kalisz), z drugiej jednak strony teren woj. łódzkiego bierze udział w zaopatrywaniu w mleko Częstochowy i Górnego Śląska, — nie popełnimy więc wielkiego błędu, pomijając tę okoliczność.

Z kolei należy spróbować oznaczyć udział w przerobie wyliczonych 305 miljonów ltr. mleka spółdzielni mleczarskich oraz prywatnych mleczarń i przerobu domowego.

Z rocznika statystycznego Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych za 1933 r. wynika, iż 49 spółdzielni mleczarskich przerobiły 29.815 tys. ltr. mleka o 3,3% tłuszczu od 28,111 krów, wypłacając 2.834.280 zł., a więc przeciętnie około 9,6 gr. za litr mleka, czyli 2,9 gr. za jednostkę tłuszczu.

Do powyższej sumy należy dodać ilość mleka, przerabianego przez 5 spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Polskich, i 7 dzikich, w liczbie 2.687 tys. ltr.

Z powyższych danych wynika, iż, odrzuciwszy drobne ilości sprzedanego nieprzerobionego mleka, spółdzielnie mleczarskie przerobiły 10,4% mleka, pozostałość przypada na zakłady prywatne i przerób domowy. Udział spółdzielni w przerobie mleka na terenie poszczególnych powiatów wykazuje ogromną skalę wahań, jak to wykazuje następujące zestawienie:

Udział Spółdzielni Mleczarskich w obrocie mlekiem w woj. łódzkiem.

Powiat	Ilość mleka przechodzącego przez rynek[1])	Przeróbka mleka przez Spółdzielnie Mleczarskie	
	w tys. kg.	w tys. kg.	%
Brzeziny	26.326.7	1.102	4,2
Kalisz	33.526,1	2.191.7	6,5
Koło	26.934.7	3.599.7	13.4
Konin	50.372.2	8.750.6	17.4
Łask	30.397.3	1 173.1	3,9
Łęczvca	35.053.9	6.840.7	19,6
Łódź	21.493.1	590.	2,7
Piotrków	38.580.0	3.789.6	9,8
Radomsko	34.094.7	1.040.9	2,8
Sieradz	37.102.4	2.427.4	8,2
Turek	29 427.1	860.3	2,1
Wieluń	40.856.4	—	—
	396.284,2	32.502.0	8,2

[1]) Liczby te obejmują również mleko konsumowane przez ludność miejską w stanie nieprzerobionym.

Z kolei należy spróbować określić udział prywatnego przemysłu mleczarskiego w przerobie mleka.

Zadanie jest o tyle utrudnione, iż zakłady takie z reguły unikają dawania informacyj co do wielkości swego obrotu, ze względu na obawę przed obciążeniem podatkowem. To też do liczb zestawienia należy się odnieść z dużą ostrożnością i podaną sumę przerabianego mleka powiększyć o poważny procent.

Wykaz prywatnych zakładów mleczarskich, przerabiających mleko, zaczerpnięto z rejestru zakładów przemysłowych i uzupełniono przy pomocy lustracyj, dokonanych przez agronomów powiatowych w wykonaniu rozporządzenia o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Z powyższych danych wynika, że na terenie woj. łódzkiego istnieje 143 prywatnych zakładów mleczarskich (w tem 3 większe), posiadających 161 śmietanczarni, czyli zakładów odciągających śmietanę. Łączny przerób tych zakładów na podstawie materjałów lustracyj należałoby w przybliżeniu oznaczyć na 33.379 tys. ltr., co oznaczałoby, iż przerabiają one 10,7% mleka, przeznaczonego na przerób.

Z przytoczonych obliczeń wynikałoby, że około 79% wyrobu masła odbywa się wewnątrz gospodarstwa, sposobem domowym. Jeśliby nawet ze względów wyżej przytoczonych podnieść cyfrę przerobu prywatnych zakładów mleczarskich o 30 czy nawet 50%, nie zmieniłoby to zasadniczego obrazu, iż w dzisiejszym stanie przemysłu mleczarskiego decydującą jeszcze rolę gra domowy wyrób masła.

Rozpatrzywszy udział ilościowy poszczególnych form przemysłu mleczarskiego, należy scharakteryzować ich znaczenie dla korzystnego spieniężenia mleka przez rolnictwo.

Dla przeprowadzenia uproszczonej kalkulacji przerobu domowego w porównaniu do cen osiąganych przy dostawach do mleczarń spółdzielczych, należy na wstępie podkreślić dwa czynniki, które w naszych warunkach ujemnie oddziaływują na konkurencyjność spółdzielczej formy zbytu. Nadmiar rąk roboczych wewnątrz gospodarstwa sprawia, iż w kalkulacji nie można uwzględniać kosztów robocizny przy przerobie i kosztów dostawy i sprzedaży towaru, które w spółdzielni muszą być opłacone. Ceny za dobre wyroby mleczarskie wykazują małe zróżniczkowanie w porównaniu z prymitywnym gatunkiem, mając tendencję równania na artykuły najgorsze.

Mimo tych niekorzystnych warunków kalkulacja, przeprowadzona dla cen w woj. łódzkim w 1933 r. (Statystyka cen G. U. S.), wykazuje, iż rolnik, sprzedając masło osełkowe, uzyskiwał za litr mleka 8,5 gr. (biorąc normę 33,6 ltr. 3,3%-go mleka na wyrób 1 kg. masła), a sprzedając do spółdzielni uzyskiwał w 1933 r. przeciętnie 2,9 gr. za jednostkę tłuszczu, czyli około 9,5 gr. za litr mleka. Różnica 10,5% na litrze mleka to zysk, mogący oddziałać korzystnie na całość budżetu gospodarstwa, jeśli uwzględnimy, iż mleko stanowi, wg. opracowań puławskich, 12,5% przychodów gotówkowych drobnych gospodarstw w naszem województwie.

Charakterystykę prywatnych zakładów mleczarskich ograniczymy do stwierdzenia następujących cech tego przemysłu:

1. Wyrób odbywa się z reguły w niskich warunkach hygjenicznych, co stwierdziły dobitnie lustracje, dokonane przez władze administracyjne, w związku z rozporządzeniem o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

2. Zakłady te rzadko mają zainwestowane większe kapitały, są elementem lotnym, który często przenosi się na inne miejsce, nie wywiązawszy się ze zobowiązań.

3. Nawet największe zakłady, normują cenę za jednostkę tłuszczu, opierają swą kalkulację i konkurencyjność na obliczaniu niższego procentu tłuszczu. Stwierdzają to obliczenia rolników, odstawiających dla porównania część swego mleka do spółdzielni a część do mleczarni prywatnej, oraz lustracja przeprowadzona na terenie jednego z powiatów, która wykazała, iż średni % tłuszczu był w mleczarniach prywatnych około 15% niższy, niż w spółdzielczych.

Trudności z któremi zmaga się rozwój mle-

czarstwa spółdzielczego sprowadzają się do elementów natury organizacyjnej i finansowej.

Trudności organizacyjne — to często występujące zbytnie rozproszkowanie spółdzielczości, sprawiające mały obrót, a z kolei duże koszty handlowe i amortyzacyjne. Pozatem jakość wyrabianego masła w małych spółdzielniach często bywa niska z powodu braku możności wyposażenia jej w kosztowniejsze urządzenia oraz zatrudnienia odpowiedniego fachowca.

Trudności finansowe, które tamują rozwój spółdzielczości mleczarskiej, to niemożliwość w dzisiejszym położeniu wsi zebrania odpowiedniego kapitału udziałowego na urządzenie spółdzielni, nawet w tych miejscowościach, gdzie istnieje dla korzyści jakie dałaby spółdzielnia, pełne zrozumienie.

W tym stanie rzeczy samorząd rolniczy oraz organizacje rolnicze i spółdzielcze, pracujące na terenie woj. łódzkiego, uznały za rzecz konieczną opracować plan rozmieszczenia sieci mleczarń, który eliminowały niezdrową konkurencję, stanowił wskazówki do przeprowadzenia odpowiedniej komasacji drobnych mleczarń spółdzielczych, wreszcie stanowił bodziec dla miejscowej inicjatywy tworzenia spółdzielni oraz, w pewnej mierze, mógł przyczynić się do rozwiązania trudności finansowych.

Jako wzorowy typ mleczarni przyjęto mleczarnie większe, które nazwano okręgowemi. Mleczarnia taka winna mieć zapewniony teren, obejmujący około 5,500 krów w odległości do 10 km. Oczywiście granice takie mają przedewszystkiem orjentacyjny charakter i w każdym wypadku uwzględniać muszą szereg lokalnych warunków, wychodząc z założenia, by teren działania obejmował dostateczną liczbę mleka i nie był do tego stopnia rozległy, by mleko znajdowało się zbyt długo w drodze, co wpływałoby ujemnie na jego wartość.

Biorąc pod uwagę regjonalne właściwości woj. łódzkiego, a więc dużą ilość skupień miejskich, wzięto pod uwagę, jako punkty powstawania i skupiania już istniejących mleczarń, przedewszystkiem miasta i miasteczka. Mleczarnie położone bowiem w miastach posiadają możność dogodnego spieniężania odpadków mleczarskich (maślanka, mleko odtłuszczone), a w miarę rozwoju i powstania odpowiednich warunków, mogą rozpocząć zaopatrywanie miast w mleko.

Trudności, które powstają przy projektowaniu sieci mleczarń, wywodzą się z jednej strony z faktu, że, zwłaszcza w okręgach podmiejskich, głównymi dostawcami mleka muszą być rolnicy z dalszych okolic (bliżsi dostarczają mleko do spożycia bezpośredniego) oraz iż mleczarnie prywatne przyzwyczaiły rolnika do bliskiej dostawy, do t. zw. śmietanczarni. Wymogi, które stawia się wysoko-gatunkowemu masłu, w dużej mierze wykluczają taki system w naszych warunkach, a każą oprzeć się wyłącznie na dostawie mleka. Wydaje się jednak, iż na okres przejściowy, traktując je jako zło konieczne, trzeba będzie tolerować śmietanczarnie, uważając je jako etap do wspólnych dostaw pełnego mleka do okręgowej mleczarni.

Opierając się na przedstawionych najogólniej przesłankach opracowano sieć mleczarni, które mogłyby odpowiedzieć w całości potrzebom woj. łódzkiego.

Realizacja zaprojektowanej sieci napotyka na zasadniczą trudność braku środków ze strony zubożałej wsi na zainwestowanie poważnych kapitałów na urządzenie mleczarń.

Uważając, że spółdzielcza zasada samopomocy musi być utrzymana i że podstawą spółdzielni musi być własny kapitał udziałowy, uważamy, iż nie należałoby odrzucać pomocy samorządu terytorjalnego, który w postaci subwencji lub długoterminowej nieoprocentowanej pożyczki powinien dopomóc do zrealizowania spółdzielni, jako pierwszorzędnej potrzeby gospodarczej swych obywateli.

Możliwości korzystania przez nowopowstającą spółdzielnię z normalnego kredytu są nader ograniczone, tak ze względu na gwarancje jakich może udzielić, jak i na wysokość kosztów obsługi jakie mogłaby wytrzymać. Jeżeli bowiem koszty oprocentowania spółdzielnia potrącałaby z wypłat za mleko, spowodowałoby to niskie wypłaty i ucieczkę dostawców do zakładów prywatnych bądź do przerobu domowego.

Warunki więc powstawania racjonalnego przemysłu mleczarskiego sprawiają, iż dla jego rozwoju potrzebne jest zapewnienie specjalnego ulgowego kredytu. Sprawa ta, należy sądzić, jest szczególnie na czasie gdy preliminowane są sumy, pochodzące z Pożyczki Inwestycyjnej.

Rozmieszczenie mleczarń zgodnie z racjonalnie opracowaną siecią daje poważną gwarancję rentowności tych placówek, a więc i zwrotu pożyczek.

Franciszek Ostrowski.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Francuska delegacja rolnicza w Polsce.

Od dnia 24 czerwca do 1 lipca b. r. bawiła w Polsce delegacja francuskiego rolnictwa w osobach panów:

Joseph Faure — prezesa Związku Izb Rolniczych,

Marcel Astier — prezesa Związku Narodowego Spółdzielni Owocarskich.

Viaux-Cambusat — przedstawiciela Stowarzyszenia Producentów Zboża.

Luce Prault — sekretarza Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Henri Rouy — sekretarza Stowarzyszenia Producentów Artykułów Zwierzęcych.

Jean Pierre Lucas — referenta Min. Roln.,

inż. Georges Breart — sekretarza Związku Hodowców Owiec.

Głównym celem przyjazdu przedstawicieli rolnictwa francuskiego było nawiązanie bezpośredniej współpracy między rolnictwem Polski i Francji, przedewszystkiem na odcinku wymiany towarowej. Nadto program pobytu przewidywał zwiedzenie ważniejszych ośrodków kultury rolnej w Polsce oraz Gdyni i Krakowa.

Rozmowy, które miały miejsce w Warszawie w dniu 27 i 27 czerwca 1935 dotyczyły w głównej mierze, możliwości zwiększenia eksportu z Polski na rynek francuski.

Podstawę do zaproszenia Francuskiej Delegacji Rolniczej do Polski dało powołanie przez francuskie sfery rolnicze, a mianowicie przez Centralne Organizacje Rolnicze Francuskie, „Komitetu do Współpracy z Rolnictwem Zagranicznem".

Powołany Komitet zwrócił się do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., z propozycją nawiązania ściślejszego kontaktu; inicjatywę tę podjął Związek w wyniku czego był przyjazd wyżej wspomnianej delegacji.

Posiedzenia w sprawach podatkowych w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

Z posiedzenia Komisji Danin i Opłat Prawno-Publicznych Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Dnia 18 czerwca 1935 r. pod przewodnictwem Pana Prezesa T. Krzyżanowskiego odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Danin i Opłat Prawno - Publicznych. Porządek dzienny zebrania przewidywał rozpatrzenie przez plenum Komisji następujących spraw:

1. Sprawozdanie z działalności referatu podatkowego Związku za ostatni okres.
2. Wybór członków Podkomisji Świadczeń Socjalnych.
2. Wolne wnioski.

W *pkt. 1* obrad *P. Englicht* przedstawił zebranym wyniki wystąpień Związku do Ministerstwa Skarbu w sprawach podatkowych.

W okresie od 1 stycznia 1935 r. Związek zwracał się do Ministerstwa Skarbu w następujących sprawach:

a) w sprawie ustawy o przeklasyfikowaniu gruntów,
b) „ norm dochodowości,
c) „ interpretacji przepisów Ordynacji Podatkowej,
d) „ niezaliczania do dochodu podatkowego umorzonych odsetek od długów rolniczych,
e) „ przesunięcia terminu składania deklaracji w związku z ulgami podatkowemi,
f) „ rachunkowości rolniczej wobec wejścia w życie od dn. 1.VII. 1935 r. przepisów Ordynacji Podatkowej.

oraz w innych drobniejszych sprawach interpretacyjnych.

Referent, zaznaczając, że postulaty Związku w większości wypadków zostały przychylnie załatwione przez Min. Skarbu, zaznajomił zebranych z planem prac klasyfikacji gruntów, ustalonym przez Główną Komisję Klasyfikacyjną przy Ministerstwie Skarbu. W końcowej części referatu P. Englicht zaznaczył, iż wobec nieotrzymania dotychczas odpowiedzi ze strony Min. Skarbu w sprawie uproszczonych załączników do zeznań podatkowych i wzorów rachunków, przesłanych przez Związek, właściciele warsztatów rolnych narażeni będą na trudności przy wymiarze podatku dochodowego, w latach przyszłych, na podstawie ksiąg rachunkowych. Trudności te wywołane będą wymaganiami Nowej Ordynacji Podatkowej, co do których stanowisko Ministerstwa Skarbu nie zostało dotychczas wyjaśnione i uzgodnione.

Powodując się temi względami, Komisja zgodnie wyraziła opinję, aby Związek zwrócił się do M-stwa Skarbu z dezyderatem, by w r. 1937 również przepisy Ordynacji nie były stosowane zbyt rygorystycznie,

W *pkt. 2* obrad ukonstytuowano Podkomisję Świadczeń Socjalnych w następującym składzie:

Przewodniczący — P. Prezes Aleksander Mazaraki (kandydat Łódzkiej Izby Rolniczej),

woj. zachodnie — P. Dr. Konrad Siudowski (kandydat Naczelnej Organizacji Zjednocz. Roln. i Przem. Roln. Zach. Polski),

woj. południowe — P. Stefan Szczaniecki (kandydat Krakowskiej i Lwowskiej Izby Rolniczej),

woj. centralne — P. inż. Henryk Chlipalski (kandydat Warszawskiej Izby Rolniczej).

Pkt. 3 porządku obrad. Wolne Wnioski.

P. *Prezes Krzyżanowski* przewidując możliwość reformy wysokości składek płaconych z tytułu ubezpieczenia od ognia, zwraca się do zebranych przedstawicieli Izb i Organizacyj rolniczych z prośbą o opracowanie wniosków, dotyczących obniżenia tych składek.

P. *Prezes Mirski* zabiera głos w sprawie rachunkowości rolniczej.

Prelegent zwraca się do przedstawicieli Izb Rolniczych, które z początkiem nadchodzącego roku rachunkowego uruchamiają na swoim terenie biura rachunkowości rolniczej. Biura te, zwłaszcza w pierwszym roku napotkać

mogą na trudności techniczne, wobec niedostatecznej ilości specjalistów w tej dziedzinie, oraz wobec możliwości różnego interpretowania istniejących przepisów. Projekt stworzenia referatu rachunkowego przy Związku, wysunięty na posiedzeniach dn. 18 stycznia i 30 kwietnia r. b., nie może być w najbliższym czasie przez władze Związku zrealizowany z braku odpowiednich funduszów. Dlatego Lubelska Izba Rolnicza wystąpiła z inicjatywą, by nowopowstałe przy Izbach biura rachunkowe opodatkowały się nieznacznie. Tą drogą osiągnie się odpowiednie środki materjalne, które pozwolą na stworzenie przy Związku referatu rachunkowego, którego celem ma być ujednostajnienie sposobu pracy biur oraz jednolite komentowanie istniejących przepisów skarbowych z tej dziedziny. i rozpocznie się klasyfikacja właściwa.

Po udzieleniu szeregu wyjaśnień na zapytania, powstałe w czasie ożywionej dyskusji, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu zaapelowali do delegatów Izb Rolniczych o jaknajdalej idącą współpracę, która przy bardzo szybkiem tempie — zwłaszcza w pierwszym okresie — staje się konieczna. Specjalny nacisk położyli przedstawiciele Ministerstwa Skarbu na nadesłanie do dnia 1 lipca r. b. wykazu miejscowości, w których ma być przeprowadzona klasyfikacja wzorcowa, gdyż od tego w głównej mierze jest uzależnione powodzenie prac w terenie.

Zebranie uchwaliło wniosek o sposobie zawiadamiania właścicieli gruntów, które mają być przeklasyfikowane. Wniosek określa, by sołtysi w terminie 7-dniowym przed rozpoczęciem klasyfikacji zawiadomili zainteresowanych na zebraniu gromadzkiem.

Nadto, by Związek Organizacyj Rybackich sporządził listę rzeczoznawców, którzy będą powoływaniu przy pracach nad klasyfikacją stawów, jezior i rzek.

Z posiedzenia podkomisji świadczeń socjalnych.

Dnia 19 czerwca 1935 r. odbyło się posiedzenie Podkomisji Świadczeń Socjalnych.

Zebraniu przewodniczył P. Prezes Mazaraki, porządek dzienny posiedzenia był następujący:

1. Aktualne zagadnienia z zakresu ubezpieczeń socjalnych.
2. Sprawa ankiety o wysokości ryczałtu ubezpieczenia od wypadków.
3. Wolne wnioski.

W *pkt. 1.* porządku obrad Podkomisja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Opieki Społecznej o wydanie okólnika w sprawie interpretacji rozporządzenia, dotyczącego ubezpieczania pracowników zatrudnionych w spółdzielniach przemysłowych. Dotychczasowy stan zezwala traktować robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowo-rolnych jako robotników rolnych, jedynie w tym wypadku, gdy taki zakład jest położony na terenie własnego gospodarstwa rolnego. W konsekwencji prawo to nie przysługuje spółdzielniom rolniczym. Żądanie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. ma iść w tym kierunku, aby w zakładach przemysłowych, będących własnością spółdzielni rolniczych zatrudnieni robotnicy mogli być zaliczani do kategorji robotników rolnych. Przepis ten mieć będzie specjalne znaczenie dla spółdzielni mleczarskich, jako najpowszechniejszych spółdzielczych zakładów przemysłowo-rolnych.

Podkomisja wypowiedziała się za przeprowadzeniem ankiety, która dostarczyć ma materjału liczbowego, koniecznego do wykazania czynnikom zainteresowanym, iż kwestja leczenia pracowników rolnych jest należycie traktowana. Wreszcie Podkomisja wyraziła opinję, iż w dążeniu do podniesienia zdrowotności wsi polskiej należy mieć na uwadze ogół ludności rolniczej, a nie wyłącznie pracowników rolnych.

Podkomisja stwierdziła, iż wobec dogodności forma ryczałtu winna być przy ubezpieczaniu pracowników rolnych nadal utrzymana, gdyż w tym wypadku odpada trud obliczania stawek ubezpieczeniowych. Natomiast w celu zebrania dostatecznej ilości danych, które pozwolą ustalić wysokość tego ryczałtu, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. roześle odpowiednią ankietę.

Z posiedzenie podkomisji podatków państwowych.

W dniu 18 zerwca 1935 r. — przy współudziale zaproszonych przedstawicieli Ministerstwa Skarbu: p. Inż. Fryd. Zolla, W. Prezesa Głównej Komisji Klasyfikacyjnej, i P. Insp. Ścięgosza, członka Głównej Komisji Klasyfikacyjnej, rzeczoznawców, oraz w obecności licznych przedstawicieli izb i organizacyj rolniczych — obradowała Podkomisja Podatków Państwowych.

Na wniosek Przewodniczącego Podkomisji P. Prezesa Mirskiego — ustalono następującą kolejność spraw, rozpatrywanych przez Podkomisję:

1. Sprawa techniki prac nad klasyfikacją gruntów;
2. Sprawa wykonania przepisów Ordynacji Podatkowej o ulgach z tytułu klęsk elementarnych;
3. Wolne wnioski.

W *punkcie 1* obrad P. Insp. Ścięgosz i P. Inż. Zoll zaznajomili obecnych z przyjętemi zasadami przy klasyfikacji oraz z programem pracy, związanym z rozpoczęciem prac klasyfikacyjnych. Główną zasadą klasyfikacji gruntów do państwowego podatku gruntowego jest jednolitość klasyfikacji na terenie całego Państwa. W tym celu zachowano warunek jednolitości szkolenia klasyfikatorów oraz wprowadzono t. zw. klasyfikację wzorcową na terenie każdego województwa. Ta klasyfikacja wzorcowa ma z jednej strony być praktycznem ćwiczeniem dla klasyfikatorów, z drugiej zaś ma być przykładem - wzorcem, ustalonym w terenie dla dalszych prac klasyfikacyjnych. Program prac jest następujący: w roku obecnym przewidziana jest klasyfikacja na terenach woj. zachodnich, południowych i wschodnich, a więc na terenie całego Państwa z wyłączeniem woj. centralnych, gdzie prace te rozpoczęte będą dopiero w roku przyszłym.

Tok prac na tych terenach, w których klasyfikacja ma zacząć się w roku bieżącym, podzielono na dwa zasadnicze etapy: I — przygotowawczy, II — właściwy. W okresie I przygotowawczym ma być dokonane szkolenie personelu klasyfikatorów, przeprowadzona klasyfikacja wzorcowa i wreszcie mają być opracowane instrukcje wojewódzkie. Okres II jest właściwą klasyfikacją gruntów. Szkolenie klasyfikatorów odbywać się będzie w paru etapach: od dnia 21 do 27 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie kurs, prowadzony przez Prof. Miklaszewskiego, — na kurs ten, który poza wykładami teoretycznemi (2 dni) będzie również obejmował ćwiczenia praktyczne, izby rolnicze wyślą po dwóch członków wojewódzkich komisyj kwalifikacyjnych. Drugi stopień szkolenie — to kursy dla powiatowych klasyfikatorów, urządzane w miastach województkich. Te kursy odbywa się będą w różnych terminach przez cały miesiąc lipiec. Kierownictwo o-

raz wykłady na tych kursach prowadzić będzie również P. Prof. Miklaszewski.

Do dnia 1 lipca r. b. izby rolnicze nadeślą do Głównej Komisji Klasyfikacyjnej wykaz miejscowości, w których znajdują się charakterystyczne typy gleb dla danego województwa. Po uzgodnieniu tych miejscowości Główna Komisja Klasyfikacyjna zawiadomi Wojewódzkie Komisje Klasyfikacyjne o terenach, na których ma być przeprowadzona klasyfikacja wzorcowa. Klasyfikacja wzorcowa prowadzona będzie przez komisje wojewódzkie, rozpocznie się dn. 5 lipca i trwać ma do 27 lipca b. r. z przerwą, w czasie której przypadną w danem województwie wykłady dla klasyfikatorów powiatowych. Po ukończeniu klasyfikacji wzorcowej i na jej podstawie — opracowana będzie instrukcja wojewódzka, tak że z początkiem sierpnia r. b. ukończony będzie etap wstępny prac

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Przewozy zboża w roku bieżącym podawane przez Corn Trade News okazały się pomimo odmiennych przewidywań lepsze w roku 1935 w okresie do 1 czerwca niż w tymże okresie roku ubiegłego. Przewozy te w całości wynoszą nieco ponad 124 mil. quintali gdy w roku ubiegłym około 121 miljonów quintali. To wzmożenie ruchu przewozowego zaznacza się dość wyraźnie od początku maja i w miarę zbliżania się do końca kampanji zbożowej ciągle wzrasta, lecz jak to już było poprzednio wspomniane wątpliwem jest aby przewozy tegoroczne osiągnęły cyfrę, przewidywaną na początku kampanji. Jednak trzeba przyznać, że jesteśmy coraz to bliżej przewidywanych na dany okres liczb. W okresie wyżej wspomnianym bardzo silnie wzrósł import pszenicy do Europy, i to tak w stosunku do poprzednich okresów z roku bieżącego jak i do odpowiednich okresów z roku ubiegłego, jednakże w porównaniu z latami poprzedniemi z okresu dobrej konjunktury — jest niewspółmiernie słabym. Dla orjentacji podam trzy liczby, z których pierwszo będzie dotyczyć roku bieżącego, druga roku 1934 i wreszcie trzecia roku 1931: pierwszy tydzień maja — 1.718, 1,853 i 3.451; drugi tydzień — 2.536, 1.968, i 4.328; trzeci tydzień — 2.358, 2.599 i 4.202; czwarty tydzień — 3.213, 1.979 i 4.602; piąty tydzień — 2.393, 1.731 i 3.109 (wszystko w tysiącach quintali). Jak widać z powyższego zestawienia cyfry z lat ostatnich są zbliżone jednakże w roku bieżącym nieco wyższe. Tak się przedstawia obraz przywozu tygodniowego pszenicy do Europy, inaczej zaś kształtuje się obraz ogólnego importu pszenicy do Europy w ciągu całej kampanji tegorocznej, a mianowicie pozycje przywozu są stale niższe niż w roku ubiegłym; na 1 czerwca b. r. wyraża się przywóz cyfrą 90.102 tys. quintali gdy w roku ubiegłym 91.780 tys. q. czyli o przeszło 1 miljon quintali więcej.

Z Polski wywieziono pszenicy w maju r. b. 29.184 quintale, a w roku ubiegłym 89.174 quintale, różnica jak z tego zestawienia wynika przypada na korzyść roku 1934. Występuje ona równie wyraźnie jeśli porównamy ilość wywiezionej pszenicy za czas od 1 stycznia do 1 czerwca, a mianowicie w roku 1935 wywieziono w tym okresie 84.582 (czyli mniej niż w jednym miesiącu roku 1934), gdy w roku zeszłym 177.678 q. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w bardzo ograniczonej możliwości wywozu i chęci powstrzymania zboża w kraju jak również i małego zapotrzebowania ze strony innych państw, z których każde prawie stosuje tę samą politykę autarkji.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych ceny mają nadal tendencję zniżkową. Ceny pszenicy na rynkach amerykańskich, zwłaszcza na rynku w Chicago w końcu okresu sprawozdawczego objawiły lekką zwyżkę, jednak w ostatnim tygodniu znów opadły. Stały spadek, bez odchyleń w kierunku wzrostu, obserwuje się w New Yorku. Na rynkach europejskich (nadal z wyjątkiem Hamburga) ceny mają wyraźną dość lekką tendencję zwyżkową.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42 61	41.54	—	39.74
" 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
" 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
" 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
" 1933/34 r,	18.42	20.28	15.03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 11—16 VI	19.46	20,83	15.57	18.32	11.78	20.16
1935 r. 29— 4 V	19.38	21.07	15.62	20.13	12.85	16.66
6—11	18.85	20.68	15.98	20.03	13.17	16.72
13—18	18,07	19.90	16.23	19.79	13.24	16.94
20—25	.	19.47	16.28	19.73	13.28	16.97
27— 1 VI	.	18.69	16.13	19.50	13.47	16.50
3— 8	19.05	18,25	16.27	18.75	13,55	16.82
10—15	18.13	18,13	16.11	18.60	13,60	16,82

Przewozy żyta w okresie miesiąca maja również są wyższe od przywozów w tym miesiącu w roku ubiegłym tak jeśli porównamy poszczególne tygodnie jak też i dla całego okresu. Na dzień 1 czerwca (od początku roku gospodarczego) przewieziono 8.366 tys. quintali gdy w roku ubiegłym 6.088 tys. quintali. Różnica jest dość znaczna na plus w roku 1935. Ceny żyta wciąż opadają tak na rynkach amerykańskich jak i w Europie.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
" 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
" 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
" 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
" 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 11—16 VI	.	13.32	10.45	14.49
1935 r. 29— 4 V	.	13.48	10.92	14.47
6—11	.	13.42	10.88	14.50
13—18	.	12.44	10.79	14.76
20—25	.	12.04	10.78	14.75
27— 1 VI	.	11.13	10.71	14.63
3— 8	.	11.13	10.50	13,77
10—15	.	11,01	10.40	13,76

Może najwybitniej zaznaczył się spadek cen w Ameryce dla owsa. W Europie również ma on tendencją zniżkową jednakże dotychczas ceny obniżyły się nieznacznie, i naogół można mówić o trwałości cen tego zboża.

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.74
" 1930/31 r.	20.41	—	23.42
" 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
" 1932/33 r.	12.49	13.36	14.73
" 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 11—16 VI	16.39	9.20	16.41
1935 r. 29— 4 V	18.15	11.93	14.95
6—11	17.65	12.06	15.17
13—18	16.88	12.37	15.79
20—25	16.19	12.32	16.59
27—11 VI	13.91	12.29	16.62
3— 8	14.99	12.22	16.40
10—15	14.72	12.23	16,34

Na krajowych rynkach zbożowych ceny pszenicy w ostatnich tygodniach okresu sprawozdawczego uległy obniżeniu. Dotyczy to zarówno rynków centralnych i zachodnich jak i utrzymujących się dotychchas na wysokim poziomie cen rynków na wschodzie Kraju.

Ceny pszenicy są znacznie poniżej cen z odpowiedniego okresu roku ubiegłego.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
" 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
" 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
" 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
" 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 18—23 VI	21.40	18.92	18.80	18.31
1935 r. 29— 4 V	17.42	15.90	19.26	17.35
6—11	17.42	16.02	19.03	17.00
13—18	17.75	16.12	19.30	17.17
20—25	17.75	16.17	19.38	18.40
27— 1 VI	17.75	16.00	19.13	17.81
3— 8	17.75	15,88	18.63	17.18
10—15	17.75	15.88	18.13	16.5!
17—22	17,56	15.33	.	16.32

Ceny żyta również spadły i to w sposób wybitniejszy niż ceny pszenicy, zresztą powtarzają one zupełnie wahania cen pszenicy.

Ceny jęczmienia w Warszawie również opadły. Na rynku Poznańskim już od dłuższego czasu brak jest notowań dla jęczmienia browarnianego, ten sam brak notowań zaznaczył się w ostatnih tygodniach na rynku w Równem.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
" 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
" 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
" 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
" 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 18—23 VI	14.48	14.49	14.73	13.29
1935 r. 29— 4 V	14.26	14.68	16.38	13.82
6—11	14.26	14.73	15.78	14.11
13—18	14.26	14.75	16.26	14.50
20—25	14.75	14.75	16.98	15.66
27— 1 VI	14.63	14.63	16.63	15.63
3— 8	13.66	13,88	16.01	14.81
10—15	13,64	13.88	15.63	13,88
17—22	13.57	12.58	.	13,82

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	—	—
" 1920/31 r.	25.66	26.05	—	—
" 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
" 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
" 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
1934 r. 18—23 VI	.	19.38	—	.
1935 r. 29— 4 V	17.75	—	—	15.25
6—11	17.75	—	—	15.25
13—18	17.21	—	—	15.25
20—25	17.25	—	—	15.63
27— 1 VI	17.25	—	—	—
3— 8	16.75	—	—	—
10—15	16.75	—	—	—
17—22	—	—	—	—

Ceny owsa ulegają nierównomiernym wahaniom tak w kierunku wzrostu jak i spadku jednakże naogół mają lekką tendencję zniżkową zaznaczoną zwłaszcza w ostatnim tygodniu.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
" 1930/31	24.62	22.22	—	—
" 1931/32	23.74	21.16	—	—
" 1932/33	16.15	13.31	—	—
" 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
1334 r, 18—23 VI	16.90	15.92	15.63	12.25
1935 r. 29— 4 V	15.15	14.75	16.98	14.50
6—11	15.43	14.91	17.53	14.75
13—18	16.27	15.30	18.20	15.25
20—25	17.39	15.78	19.13	17.60
27— 1 VI	17.44	15.80	18.53	17.88
3— 8	17.04	15.75	18,03	17.00
10—15	16.92	15.75	18.03	—
17—22	16.54	14.85	.	—

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawia się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Czerwiec		
II tydzień	2337	1.45
III tydzień	2146	1.55

*) 100 S = 103 zł. w notowaniach uwzględniono ceny towaru mięsnego.

Naskutek wyczerpywania się zapasów dojrzałego materjału rzeźnego w Austrji, na rynku wiedeńskim ustaloła się od szeregu tygodni zdecydowanie mocna tendencja ze skłonnością do dalszego pogłębiania się poprawy cen.

Według danych Pol. Zw. Eksp. Bek. i Art. Zw. w maju r. b. wywieziono z Polski ogółem 9.535 szt. żywej trzody, z czego do Anstrji 8.340 szt. i Czechosłowacji 1.195 szt. Globalna wartość tego wywozu opiewa na sumę 847 tys. zł. W porównaniu do analogicznego miesiąca r. ub. notujemy spadek wartości eksportu żywej trzody o 9,9%.

Wywóz bitej trzody kierowany był do Austrji (1.648 szt.) i portów wolnocłowych (190 szt.); osiągnął on w

maju r. b. skrajną kwotę 93 tys. zł. t. zn. tyle mniejwięcej co przed rokiem.

Rynkiem zbytu naszych cieląt bitych jest wyłącznie Austrja, która odebrała od nas w maju 1.870 szt. wartości 70 tys. zł.

W miesiącu sprawozdawczym zapoczątkowany został wywóz nowego artykułu, mianowicie świeżego nieprzerobionego mięsa wieprzowego. Istnieją pewne dane, że eksport ten może się rozwinąć, o ile, oczwiście, zezwolą na to ramy handlu międzynarodowego. Narazie odbiorcą tego artykułu jest Francja, dokąd wywieziono w maju 5.709 kg, wartości ok. 9 tys. zł.

Na liście krajów, importujących nasze bydło figurują: Austrja, Palestyna, Grecja i Włochy. Najwięcej bydła wywozi się do Grecji, następnie do Palestyny. Eksport ten wciąż jednak jeszcze jest bardzo niewielki w porównaniu do stanu naszych możliwości. I tak w maju r. b. osiągnął on po stronie ilości zaledwie 1036 szt., po stronie zał wartości ok. 270 tys. zł.

Eksport koni wyniósł ogółem 739 szt. wart. 223 tys. zł. Najpoważniejszym rynkiem zbytu naszych koni jest Danja (322 szt.), skolei idą: Holandja, Szwajcarja, Anglja i in.

Bekony, szynki i przetwory mięsne.

Eksport w m. maju r. b. z całego obszaru celnego Polski do Anglji wyniósł:

	Waga w kg.	*Wartość w zł.*
a) bekonów	1.840.070,8	3.883.917,78
b) szynek peklow.	92.255,1	203.334,16
c) szynek w puszkach	139.258	483.225,26
d) pekl. przetw. mięsnych	154.006,1	339.435,94
Razem	2.225.590,0	4.909.913,14

podczas gdy w maju r. ub. wyeksportowano do Anglji:

	Waga w kg.	*Wartość w zł.*
a) bekonów	2.164.388,7	4.125.809,13
b) szynek pekl.	114.928,1	226.905,68
c) szynek w puszkach	180.185,5	589.206,58
d) pekl. przetw. mięsnych	85.461,1	188.471,72
Razem	2.554.963,4	5.130.393,11

Przeciętne ceny miesięczne bekonu polskiego według notowań giełdy londyńskiej, szynki peklowanej, szynki w puszkach, szynki surowej, żywca bekonowego loco fabryka, 1 kompletu produktów ubocznych oraz miesięczny kurs 1 shl. według giełdy warszawskiej kształtowały się, jak następuje:

		maj 1935 r.	*maj 1934 r.*
1 cwt. (50,8 kg) bekonu	shl.	82,96	72,27
1 kg żywca bekonowego	zł.	0,61	0,66
1 kompl. produktów ubocznych	zł.	7,34	10,49
1 cwt. (50,8 kg) szynki peklow.	shl.	86,62	74,85
1 kg szynki surowej	zł.	1,15	1,25
kurs 1 shl.	zł.	1,29	1,34
1 lbs. (0,45 kg) szynki w pusz.	d.	14,5	13,5

Powyższe zestawienia stwierdzają, że w ciągu maja r. b. w porównaniu do maja r. ub. wyeksportowano do Anglji ogółem bekonów, szynek i peklowanych przetworów mięsnych o 12,8% mniej, pod względem zaś wartości o 4,3% mniej.

Poza ilościami artykułów podanych wyżej zostały wyeksportowane bekony i peklowane przetwory oraz szynki w puszkach do Anglji z przeznaczeniem na reeksport do kolonij angielskich. Wywóz tych artykułów w kg kształtował się jak następuje:

	maj 1935	*maj 1934*
a) bekony	52.521	41.267
b) pekl. przetw. mięsne	47.231	33.885
c) szynki w puszkach	868	21.230
Razem	100.620 kg.	96.382 kg.

Rynkiem zbyntu szynek w puszkach była nietylko Anglja, lecz i inne kraje, jak St. Zjednoczone, Afryka półn., Belgja, Wolny Port Brema, Egipt, Hiszpanja, Francja, Indje, Włochy, W. P. Hamburg i t. d. Ogółem eksport ten, poza rynkiem angielskim, osiągnął w miesiącu sprawozdawczym ok. 204 tys. kg w porównaniu do 34 tys. kg szynek w puszkach wywiezionych w maju 1934 r. Na uwagę zasługuje zwłaszcza znaczny wzrost wywozu do St. Zjednoczonych — w maju 1935 r. 108 tys. kg, w maju 1934 r. — 5.300 kg.

Wywóz wędzonych przetworów mięsnych wyraził się cyfrą 29 tys. kg. (w maju r. ub. 9.600 kg), konserw mięsnych 7 tys. kg (496 kg), cielęciny w puszkach 66 tys. kg (24 tys. kg), smalcu 465 tys. kg (600 kg).

Powyższe cyfry mówią o olbrzymim postępie naszego eksportu w kierunku lokowania na rynkach zagranicznych gotowych fabrykatów mięsnych.

Notowania na angielskim rynku bekonowym uległy w drugiej połowie czerwca zwyżce, przyczem bekon polski zyskał 3—4 shl. na 1 cwt. (50,8 kg). Zwyżka notowań jest uważana przez przeważną część hurtowników za nieuzasadnioną, niemniej jednak mocna tendencja nosiła cechy stałości. Szczególnym popytem cieszyły się bekony najwyższych gatunków. Jedynie towar kanadyjski napotykał na trudności w sprzedaży i bonifikaty przy nim od notowań oficjalnych dochodziły do 8 shl. na 1 cwt.

Dnia 21 czerwca giełda londyńska notowała w shl. za 1 cwt. bekonu: angielski 94—99, irlandzki 90—100, kanadyjski 85—90, duński 91—97, holenderski 88—95, estoński 89—92, łotewski 89—91, litewski 86—92, polski 85—90 i szwedzki 92—95.

Niepomyślna pogoda odbiła się natomiast na konsumcji szynek peklowanych. Za polski towar płacono 84 do 88 shl. za 1 cwt. Cena szynek w puszkach wahała się w granicach 14,5 do 15,5 d. za 1 lbs. (0,45 kg). Cena smalcu polskiego, którego notowania zostały już oficjalnie wprowadzone przez giełdę londyńską, wynosiła 56—57 shl. za 1 cwt.

B. Rynki krajowe.

W okresie sprawozdawczym na rynku trzody panowała tendencja niejednolita. Obserwujemy pewne przejawy dezorjentacji, wyrażające się w niewielkich wahaniach in plus i in minus. Bydło cieszyło się zlekka mocniejszą tendencją, podobnie zresztą, jak i cielęta.

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki, odnoszące się do notowań na 3-ch głównych targowiskach krajowych.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	50	46	52	—	—	—
80—100	—	—	—	55	51	57	—	54	55
100—120	—	—	—	59	56	62	64	62	67
Mięsne od 110 wzwyż	53	51	61	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	63	61	67	71	70	80
130—150	58	59	72	—	—	—	—	—	—
ponad 150	64	64	82	—	—	—	77	78	91

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.

(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934	1.VI—15.VI 1935	15.V—31.V 1935	1.VI—30.VI 1934
Woły . .	68	65	75	59	55	59	66	61	73
Buhaje . .	—	—	—	55	52	56	61	63	67
Krowy . .	54	—	65	55	53	59	66	64	69
Jałowice . .	—	—	—	56	56	59	69	66	71
Cielęta . .	48	48	65	62	60	65	71	65	67

St. K.

Rynek maślarski.

Sprzyjające dla porostu traw warunki atmosferyczne — wzrost temperatury przy obfitości opadów — panowały nieprzerwanie w naszym kraju począwszy od końca maja poprzez cały niemal czerwiec. Następstwem tego był silny wzrost produkcji mleka i masła. Niemniej panuje powszechna opinja, że obecne rozmiary produkcji mleka i masła nie przekraczają zeszłorocznej czerwcowej. Również z niektórych rejonów Polski donoszą, że aczkolwiek sezon produkcyjny spowodu spóźnionej wiosny nieco się przesunął — to jednak punkt kulminacyjny produkcji masła został osiągnięty już w drugiej połowie czerwca. Z tych względów należy się liczyć w lipcu z pewnem zmniejszeniem produkcji i podaży masła, a to temwięcej, że w okresie upałów letnich i zbliżających się żniw spożycie mleka w stanie płynnym zawsze bardzo silnie wzrasta. Sytuację na rynku maślarskim, zbliżoną do naszej, sygnalizują z Danji i Niemiec.

Spożycie masła było w ubiegłym miesiącu zadowalające, choć nie takie na jakie się liczyło. Mimo, że masło bardzo staniało, zbyt jego w kraju niewiele się powiększył. Ceny, za wyjątkiem Warszawy, układały się na poziomie cen eksportowych. W głównych ośrodkach produkcji, a więc w województwach zachodnich, masło było notowane do 20 czerwca po zł. 2,25 za 1 kg towaru wyborowego, zaś w ostatniej dekadzie czerwca ceny wzrosły o 10 groszy za 1 kg. Zwyżka cen nastąpiła głównie spowodu poprawy notowań masła polskiego w Anglji i jeszcze silniejszego dla tej przyczyny wywozu zagranicę.

Jak wspomnieliśmy notowania w Warszawie układały się jakby w oderwaniu od ogólnej sytuacji krajowego rynku maślarskiego. Komisja Cennikowa w stolicy, w której przemożny wpływ mają detaliści i półhurtownicy, a więc firmy dysponujące naogół drobnemi ilościami masła, ustala ceny pod wpływem każdorazowych zmiennych dostaw masła mleczarskiego i osełkowego. Natomiast notowania Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich były naogół o 20 do 30 groszy wyższe od notowań Komisji Cennikowej. Czy na notowania masła w stolicy — która jest największym ośrodkiem konsumcyjnym masła w Polsce — miały wpływ inne jeszcze momenty poza zwiększoną podażą, trudno było narazie ustalić — jedno wszakże rzuca się w oczy, że ceny masła w Warszawie nie zostały wciągnięte w orbitę wpływu interwencyjnego działania eksportu, a nadomiar złego dały się stwierdzić dwie zasadnicze ceny w tym samym czasie. Te stosunki winny być usanowane w jaknajkrótszym czasie, ponieważ leży to w interesie producentów, handlu i spożywców. Trzeba dodać, że podobnego zjawiska kilku jednoczesnych cen w tem samem miejscu nie zaobserwowaliśmy nigdzie poza Warszawą. Analiza notowań masła we wszystkich innych poza Warszawą ośrodkach produkcji czy konsumcji wskazywałaby, że interwencyjny wpływ wywozu masła zagranicę daje się odczuć w całej pełni.

Zbyt mleka i masła na terenie w. m. Gdańska rozwijał się doniedawna całkiem pomyślnie w ramach zawartego swego czasu układu gospodarczego. Dewaluacja guldena nie stanęła zbytowi tych artykułów na przeszkodzie. Dopiero ograniczenia dewizowe, które zostały wprowadzone w połowie czerwca, spowodowały dość znaczne zamrożenie naszych należności. Z tego powodu, oraz ze względu na dość obfite zapasy masła w Gdańsku, zostały zaniechane dalsze wysyłki. Mimo wszystko panuje przekonanie, że może już w połowie lipca rynek gdański zostanie ponownie otwarty.

Wywóz masła zagranicę — jak się zdaje — osiągnie w czerwcu swoje maksymalne napięcie. Nie dysponując jeszcze ostatecznemi danemi statystycznemi — ogólnie szacuje się eksport czerwcowy na 1000 — 1100 tonn. Za wyjątkiem nieznacznej partji masła (10.000 kg), jaka została sprzedana do Czechosłowacji — resztę masła skierowano wyłącznie do Anglji. Sytuacja na rynku angielskim była w ubiegłym miesiącu stosunkowo bardzo pomyślna. W porównaniu do maja notowania wzrosły o blisko 20%. Gdy w maju za masło polskie płacono od shl. 65—67, to pod koniec czerwca notowano je od shl. 74—78, a sporadycznie i wyżej. Masło innych państw analogicznie podrożało.

Przyczyny tego, tak rzadkiego dziś zjawiska poprawy cen na międzynarodowym rynku, temwięcej, że główne rynki konsumcyjne dla masła znajdują się w Europie, której inne państwa znajdują się w tej chwili w pełnym sezonie produkcyjnym — są różnolite. Przedewszystkiem na zwyżkę cen masła oddziałały interwencyjne zakupy Stanów Zjenoczonych i Niemiec, które to państwa odczuwają od dłuższego czasu bardzo silny niedobór tego produktu. Charakterystycznym faktem jest to, że Stany Zjednoczone raczej importują masła dobrej jakości, lecz tańsze od drogiego i może przereklamowanego masła duńskiego, którego cena jest w tej chwili mocno wyhaussowana i zawiera znaczną premję za wyrobioną markę.

Dalszym czynnikiem korzystnie oddziałującym na notowania w Anglji są małe zapasy w tamtejszych chłodniach, o połowę prawie mniejsze od zeszłorocznych w tym czasie. Obecnie importowane masło, zwłaszcza konty-

nentalne, idzie prawie w całości do bieżącego spożycia. W tych warunkach zapełnianie chłodni odbywa się bardzo powoli.

Według opinji sfer angielskich obecny mocny nastrój rynkowy winien utrzymać się przez czas dłuższy, temwięcej, że konsumcja bardzo się ożywiła (wycieczki wakacyjne, campingi), a nadto, że podaż masła australijskiego wcześniej się obniżyła, niż tego oczekiwano (posucha).

Mimo tych pomyślnych horoskopów — eksporterzy zajmują stanowisko ostrożne, ponieważ stwierdzono w Anglji wpływ na sytuację rynkową dość poważnych zakupów spekulacyjnych, których ewentualne wstrzymanie może nieoczekiwanie w gwałtowny sposób oddziałać na zniżkę cen.

Przewiduje się, że wywóz masła w lipcu osiągnie prawdopodobnie poziom czerwcowy, to znaczy wyniesie ok. 1.000 tonn.

Rynek niemiecki był nadal dla Polski zamknięty. Rozpoczęte rokowania handlowe w ostatnich dniach czerwca być może, że umożliwią wprowadzenie naszego masła do Niemiec.

W miesiącu sprawozdawczym nie zaobserwowaliśmy nadal żadnej wysyłki masła polskiego do Stanów Zjednoczonych. Przyczyna zwłoki leży przedewszystkiem w tem, że sfery zainteresowane czynią odpowiednie przygotowania, ażeby zabezpieczyć nasz towar przed jakiemikolwiek ujemnemi wpływami dalekiego i trudnego transportu. Drugą niemniej ważną przyczyną jest fakt, że pomyślna konjunktura w Anglji umożliwia praktycznie nieograniczony wywóz naszych nadwyżek produkcyjnych masła i ich realizację po względnie korzystnych cenach na znanych i wypróbowanych warunkach sprzedaży.

Po blisko dwumiesięcznej przerwie podjęty został w czerwcu wywóz serów topionych. Eksport ich kierował się na rynki Bliskiego Wschodu, oraz do Meksyku. Perspektywy wywozu tego produktu są wcale pomyślne, duże możliwości zbytu sygnalizują z Maroku, Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza Wielkiej Brytanji.

J. J.

Rynki rybne.

W miesiącu czerwcu r. b., podobnie jak w latach ubiegłych, na rynku rybnym w Warszawie obroty karpiem znacznie zmalały. Przeciętny tygodniowy dowóz karpi na rynek warszawski wynosił w okresie sprawozdawczym około 15.000 kg, jedynie w pierwszym tygodniu czerwca, wobec przypadających w tym czasie świąt żydowskich, karpi dowieziono 32.000 kg, z czego jednak sprzedano tylko 26.000 kg. Wielka podaż ryby jeziorowej i rzecznej oraz niska jej cena z jednej strony; z drugiej zaś mała podaż karpia, duże trudności w transportowaniu karpie na żywo i wysokie jego ceny spowodowały, że karp w tym miesiącu nie odgrywał na rynku żadnej roli i zeszedł w obrotach na plan drugi. Podaż karpia ograniczyła się w tym czasie jedynie do pokrywania zapotrzebowania nielicznej zamożniejszej klienteli, która zwykła jeść rybę niezależnie od ceny, dzięki czemu cena karpia zdołała utrzymać się na dość wysokim poziomie.

Na rynku ryby jeziorowej i rzecznej dominującą rolę odgrywała w okresie sprawozdawczym ryba estońska, której dowóz nadal był nader intensywny. W ciągu ostatniego tygodnia maja i trzech tygodni czerwca dowóz ryby estońskiej do samej tylko Warszawy wyniósł około 100.000 kg. Ogólny import tegoroczny z Estonji obliczany jest na około 300.000 kg. Przybliżona zatem ta cyfra przywozu ryb z Estonji jest trzykrotnie wyższa od zeszłorocznego importu.

Przeciętne ceny ryby estońskiej w miesiącu czerwcu wynosiły — leszcze w hurcie zł. 1.25, w detalu zł. 1.45, szczupak w hurcie zł. 1.65, w detalu zł. 2. — Ryba krajowa, wobec gorszego zazwyczaj stopnia przesortowania uzyskiwała nieco niższe ceny.

Poza szczupakami i leszczami były rzucone w czerwcu na rynek znaczne ilości linów i karasi, przeważnie w stanie śniętym, łapane w okresie tarła głównie na dzikich stawach Polesia.

(Notowania cen ryb z rynku krakowskiego podajemy ze znacznem opóźnieniem, ponieważ nadal otrzymujemy je od Zarządu Miasta w Krakowie nieregularnie i w spóźnionych terminach). Poniżej podajemy notowania cen hurtowych (detaliczne ceny są podane w tabeli) karpi w Krakowie za czas od 26.IV. do 24.V. b. r. t. j. za okres nieobjęty tabelą cen hurtowych. W dniach 26.IV. i 10.V. b. r. karpia do 1 kg sztuka notowano zł. 1.80 — 1.90, powyżej zaś 1 kg. — zł. 2. — 2.10, dnia 17.V. karpia do 1 kg. notowano zł. 1.90, dużego od 1 kg. wzwyż zł. 2.10, wreszcie 24.V. karpia do 1 kg. zł. 2.10 — 2.20, powyżej 1 kg. zł. 2.30 — 2.40.

Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.

Rynek	31/V	7/VI	14/VI	21/VI
Lwów . ,	—	2.10	—	—
Łódź . .	2.00—2.40	—	2.50—2 60	2.30—2.40
Kraków a) .	2.30—2.40	2.50	2,50—2.60	—
„ b) .	2.10—2.20	2.30	2.20	—
Warszawa .	2.30—2.40	2,20—2.30	2.20—2.30	2.10—2 20

Notowań z rynku łódzkiego za dzień 7.V. nieotrzymaliśmy.

Podajemy notowania cen łubinu na ważniejszych rynkach według ceduł giełd zbożowych z dnia 25 czerwca b. r..

W Warszawie łubin niebieski był notowany zł. 8.50 — 9.00 za 1 q, łubin żółty zł. 11.00 — 11.50. W Poznaniu cena łubinu niebieskiego wynosiła zł. 10.50 — 11.00, żółtego zaś zł. 13.00 — 13.50, w Krakowie łubin niebieski notowano zł. 9.60 — 9.80, żółty zł. 9.50 — 11.00. W Lublinie łubin niebieski osiągnął cenę zł. 9.50 — 10.00, wreszcie w Wilnie cena łubinu niebieckiego kształtowała się na poziomie zł. 8.00 — 8.50.

Obroty handlu zagranicznego rybami w miesiącu maju r. b. kształtowały się następująco. Przywóz wyniósł ogółem 10.812 q wartości zł. 515.000, wywóz zaś 6.623 q, wartości 409.000 zł., w wywozie 875 q, wartości 154.000 złotych.

Poszczególne pozycje przywozu i wywozu przedstawiały się, jak następuje. Przywóz karpi żywych wyniósł 226 q, wartości 17.000 zł., w tem z Jugosławji przywieziono

167 q, wartości zł. 13.000, reszta pochodzi z Węgier. W maju r. ub. karpi przywieziono 735 q, wartości 107.000 zł. Ten silny spadek cyfr importu karpi tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie niskim poziomem cen ryb na rynku wewnętrznym. Przywóz sandaczy wyniósł 224 q, wartości zł. 20.000, w tem z Z. S. S. R. przywieziono 210 q, wartości 19.000 zł., reszta pochodziła z Estonji i Finlandji. Leszczy przywieziono 1.017 q wartości zł. 62.000, w tem z Estonji przywieziono 755 q, wartości zł. 43.000, z Z. S. S. R. 175 q, wartości zł. 14.000, z Finlandji reszta. W maju r. ub. przywóz sandaczy wyniósł 26 q, wartośći zł. 4.000, w tem 23 q, wartości 3.000 zł. pochodziło z Jugosławji, leszczy zaś przywieziono w tym czasie 247q, wartości 13.000 zł., przyczem cała ta ilość była importowana z Estonji. Ryby sowieckiej, wobec nieotwarcia nowego kontyngentu dla Z. S. S. R., nie notowano. Przywóz szczupaków wyniósł w maju r. b. 629 q, wartości 42.000 zł. przyczem cała ilość z wyjątkiem 4 q ryby finlandzkiej była przywieziona z Estonji. Dla porównania należy przytoczyć, że w r. ub. przywóz szczupaka z Estonji wyniósł w tym czasie 237 q, wartości 16.000 zł. Śledzi solonych przywieziono 8.305 q, wartości 356.000 zł., w tem z Anglji przywieziono 5.075 q, wartości 266.000 zł. z Norwegji 1.865 q, wartości 49.000 zł. reszta zaś z Litwy i Szwecji. W maju r. ub. śledzi solonych przywieziono 4.407 q, wartości 167.000 zł. Wywóz łososi wyniósł 43 q, wartości 18.000 zł., w maju r. ub. łososi wywieziono 71 q, wartości 27.000 zł. Wywóz raków stanowił 658 q, wartości 46.000 zł. W porównaniu do maja r. ub. wywóz raków ilościowo wzrósł o 115 q, wartościowo zaś zmalał o 43.000 zł.

E. G.

Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

Rynek	Data	Karp żywy		Karaś żywy		Lin żywy		Szczupak żywy		Sandacz jezior.		Węgorz		Okoń		Drobnica		Leszcz	
Bydgoszcz	17/V	2.0	2.4	1.4	2.	1.6	2.	2.	3.	4.	5,	1.6	2.4	1.2	2.	0.5	1.	1.4	2.
"	24/V	2.0	2.4	1.4	2.	1.6	2.	2.	3.	4.	5,	1.6	2 4	1.2	2.	0.5	1.	1.4	2,
Kraków	26/IVa	2.2	2.3	1.	1.2	—	—	3.	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.	2.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	10/V a)	2.2	2.3	—	—	—	—	3.5	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.	2.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	17/V a)	2.3	2.4	—	—	—	—	3.5	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.1	2.2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	24/V a)	2.5	2.6	—	—	2.	2.	3,	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.3	2.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	31/V a)	2.5	2.6	—	—	2.	2.5	3.	3.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.3	2.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	7/VIa)	2.7	2.8	1.2	1.5	2.5	2.5	3,5	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.4	2.5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	14/VIa)	2.7	2·8	1.2	1.5	2.5	2.5	3.5	4.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
"	b)	2.3	2.4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lwów	7/VI	2.4	2.4	—	—	2.	2.	2.8	2.8	—	—	—	—	—	—	1.4	1.4	—	—
Łódź	31/V	2.2	2.6	—	—	1.8	1.9	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.2	1.8
"	14/VI	2.8	2.8	—	—	—	—	3,2	3.2	—	—	—	—	—	—	—	—	1.6	1.6
"	21/VI	2.5	2.7	—	—	1,8	2.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1.5	1.8
Pińsk	10/V	1.8	2.	1.8	1.9	1.5	1.7	1.7	1.9	—	—	—	—	0.7	0.9	0.4	0.6	—	—
"	17/V	1.8	2.	1.8	1.9	1.6	1.7	1.6	1.8	—	—	—	—	0.7	0.8	0.5	0.6	—	—
"	24/V	1.8	2.	1.5	1.8	1.3	1.6	1.6	1.8	—	—	—	—	0.5	0.7	0.3	0.5	—	—
"	31/V	1.8	2.	1.5	1.7	1.4	1.6	1.6	1.8	—	—	—	—	0.5	0.7	0.3	0.4	—	—
"	7/VI	1.8	2.	1,2	1.4	1.1	1.3	1.3	1.5	—	—	—	—	0.4	0.5	0.25	0.4	0.8	1.1
"	14 VI	1.9	2.1	1.1	1.3	1.	1.2	1.2	1.4	—	—	—	—	0.4	0.5	0.25	0.4	0.7	1.
"	v21/VI	1.9	2.1	1.3	1.5	1.2	1.4	1.3	1.5	—	—	—	—	0.5	0.7	0.3	0.5	0.7	1.
Poznań	2/V	2.2	2.2	1.6	2.	1.7	2.4	2.	2.5	—	—	2.4	2.8	—	—	—	—	1.5	2.
"	10/V	2.2	2.2	1.6	2.	1.7	2.4	2.	2.4	—	—	2.	2.4	—	—	—	—	1.5	2.
"	17/V	2.2	2.2	1.6	2.	1.7	2.4	2.	2.4	—	—	2.4	2.8	—	—	—	—	1.5	2.
"	24/V	2.2	2.2	1.6	2.	2.	2.4	2.	2.5	—	—	2.4	2.4	—	—	—	—	1.5	2.
"	31/V	2.2	2.2	1.6	2.	2.	2.4	2.	2.4	—	—	2.4	2.8	—	—	—	—	1.5	2.
Toruń	24/V	—	—	1.8	2.	1.5	1.8	2.	2.2	2.5	3.	1.5	2.5	0.8	1.	0.4	0.5	1.	1.5
"	31/V	—	—	1.8	2.	1.8	2:	1,8	2.2	2.5	3.	1.5	2.5	1.	1.5	0.4	0.6	1.4	1.6
"	7/VI	—	—	1.8	2.	1.8	2.	1.8	2.2	2.5	3.	1.5	2.5	1.	1.5	0.4	0.6	1.4	1.6
"	14/VI	—	—	1.8	2.	2.	2.2	2.	2.8	3.	3.5	3.	4.	1.2	1.6	0.6	0.8	1.8	2.
"	21/VI	1.8	2,	1.8	2.	1.	1.6	2.	2.6	3.	3.5	3.	4,	1.2	1.6	0.3	0.5	1.	1,2
Warszawa	31/V	2.5	2.8	2.	2.5	2.	2.2	—	—	—	—	1.25	2.5	1.25	1.4	0.8	0.9	1.1	1.4
"	7/VI	2.5	2.8	2.	2.5	1.8	2.	—	—	—	—	1.25	2.5	1.25	1.5	0.8	1.2	1.4	1.5
"	14/VI	2.5	2.8	2.	2·2	1.6	1.8	—	—	—	—	2.	2.2	—	—	0,6	(.8	1.	1,4
"	21/VI	2.5	2.7	1.8	2.5	1.6	1.8	—	—	—	—	2.	2.2	1.3	1.4	0.9	1.1	1.35	1.6

a) od 1 kg wzwyż sztuka b(poniżej 1 kg.

W Bydgoszczy 20 i 27 maja b. r. notowano na rynku raki po zł. 5 -10 za kopę.

Rynek jajczarski.

W pierwszej połowie czerwca b. r. stwierdzono zmniejszone dowozy jaj, przy ożywionym popycie dla konsumcji krajowej, jakoteż do konserwacji.

Ceny jaj oryginalnych wynosiły 56 — 60 zł. za skrzynię 24-kopową, co pozwalało na kalkulację ceny eksportowej na 75 zł. za dwie 12-kopowe skrzynie z jajami eksportowemi, loco granica Polski.

W Warszawie osiągano za 24 kopy jaj 60—70 zł. loco skład odbiorcy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 0,90 następnie 0,95 zł. za 1 kg jaj; na prowincji eksporterzy płacili 0,82 do 0,83 za 1 kg.

Anglja importowała w dalszym ciągu znaczne ilości jaj przeznaczonych głównie do przechowania w chłodni gdyńskiej, a częściowo w chłodniach angielskich, przyczem ceny utrzymywały się w granicach ustabilizowanych 49 do 50 szylingów za 2/2 skrzynię loco chłodnia w Gdyni lub fob Gdynia.

W ostatnich dniach maja i pierwszych dniach czerwca stwierdzono nieoczekiwany brak jaj polskich w Anglji, co zostało wyjaśnione wkrótce jako machinacje pewnego importera w Londynie. Importer ten wyzyskując pomyślne dla siebie warunki nie wprowadzał do obszaru celnego Anglji jaj nabywanych w Polsce, lecz kierował je do Hiszpanji. W ten sposób mógł on spowodować poważne perturbacje w naszym eksporcie jaj do Hiszpanji, ujętym w ramy kontyngentów, którego planowe realizowanie jest zadaniem powołanych ku temu organizacyj polskich.

Obecnie zostały wydane już zarządzenia, które uniemożliwią w przyszłości podobne praktyki.

Hiszpanja. Należy oczekiwać poważnego przydziału kontyngentu na przywóz jaj z Polski w II kw. b. r. W Barcelonie zachłodzono dotychczas niewiele ładunków jaj, dlatego też zarówno tam jak i w innych ośrodkach hiszpańskich daje się odszuwać silny popyt na jaja.

Hiszpańscy eksporterzy oferowali 270 fr. fr. za 2/2 skrzynię, przy zapłacie natychmiastowej via Paryż, lub 310 fr. fr. za naturalnym przekazem, aprobowanym przez hiszpańską centralę dewizową. Realizacja takich przekazów napotyka jednak na bardzo długą zwłokę (4—5 miesięcy), co wpływa hamująco na eksport jaj do Hiszpanji.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych, loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 1 do 15 czerwca 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	61/62 kg 59/60 „ 57/58 „ 55/56 „ 53/54 „ 5/10½ do 6/— 51/52 „ 5/9 49/50 „ 5/6 47/48 „ 5/3 M 5/3 do 5/—	51/52 kg 5/6 do 5/9 49/50 „ 5/3 do 5/6 — 5/7½ 47/48 kg M 4/6 do 4/9 do 4/10
Austrja	za 1 jajo	8¼ do 9¾ gr. austr.	8¾—9 gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Hiszpanja	za 100 jaj	53/54 kg 12,75 do 13,65 peset. 51/52 „ 12,50 „ 12,60 „ M 11,95 „ 11,65 „	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	53/54 kg. 24—26 lirów	53/54 kg 22 lirów 51/52 „ 21 „ 49/50 „ 20 „

J. V.

K R O N I K A   K R A J O W A.

Zasady interwencyjnej polityki rolniczej na r. 1935/36.

P.A.T. komunikuje:

W wyniku prowadzonych narad w łonie Rządu i na terenie samorządu gospodarczego, Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dn. 8-ym b. m. uchwalił wytyczne, któremi kierować się będzie w roku gospodarczym 1935 — 36 polityka interwencyjna Rządu w zakresie artykułów rolniczych.

Ustalając te wytyczne, Komitet Ekonomiczny Ministrów położył większy, niż dotychczas nacisk na interwencję w zakresie artykułów hodowlanych, wychodząc z za-

łożenia, że szersze uwzględnienie tych artykułów i potraktowanie interwencji na odcinku hodowli obok akcji zbożowej powinno umożliwić osiągnięcie dla rolnictwa pełniejszych rezultatów.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów przewidują przedewszystkiem znaczne rozszerzenie środków na popieranie wywozu artykułów hodowlanych. Komisja popierania obrotu artykułami rolniczemi, urzędująca przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, dysponować będzie na te cele odpowiedniemi sumami. Nadto dla usprawnienia przetwórstwa i zbytu artykułów hodowli, podjęta będzie dalsza rozbudowa urządzeń technicznych, jak chłodnie, mleczarnie, serownie i t. p., które to inwestycje sfinansowane będą z kredytów specjalnie na ten cel przeznaczonych. Z tych samych kredytów, przewidzianych w kwocie 15 milj. zł., sfinansowana będzie również budowa niezbędnych spichrzów zbożowych.

Jeśli chodzi o artykuły roślinne — zasady uchwalone przez Komitet Ekonomiczny Ministrów przewidują zachowanie w roku gospodarczym 1935-36 dotychczasowego poziomu ceł na zboże i dotychczasowych zakazów przywozu. Utrzymany zostanie również w dotychczasowej wysokości zwrot ceł przy wywozie zbóż i ich przetworów. Jednocześnie zwrot cła zostanie rozszerzony na wywóz gryki i strączkowych w wysokości 6 zł. od kwintala. Nadto przewidziane jest dalsze rozszerzenie zwrotu cła na przetwory ziemniaczane, spirytus i nasiona oleiste. Do wywozu wszystkich zbóż i ich przetworów dopuszczony ma być — na jednakowych warunkach — oprócz Państwowych Zakładów Przemysłowo Zbożowych również handel prywatny i spółdzielczy. Przy takiem postawieniu sprawy kwoty, przeznaczone dotychczas na interwencję zbożową, skierowane będą w części na podtrzymanie cen innych artykułów rolnych, a w szczególności hodowlanych.

Państwowe Zakł. Przem. - Zbożowe będą w przyszłości prowadziły skup zboża, jednak w ramach normalnej kalkulacji handlowej. Skup dokonywany będzie przedewszystkiem przez spółdzielnie rolniczo - handlowe lub bezpośrednio u rolników w dążeniu do pełnego działania premji wywozowej.

W dążeniu do podniesienia dochodowości gospodarstw rolnych uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów zmierzają również do zmniejszenia niektórych świadczeń gotówkowych rolników na rzecz Państwa, samorządu terytorjalnego i instytucji prawno - publicznych.

Kredyty zastowowe i zaliczkowę udzielane będą zarówno pod zastaw żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia, jak i innych produktów roślin, a w szczególności strączkowych i nasion oleistych. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, koszt tych kredytów nie może przekraczać dla rolnika 3 proc., przyczem przy udzielaniu tych kredytów nie będą dokonywane żadne potrącenia z jakiegokolwiek tytułu.

Jeśli chodzi o rozmiary kredytów, przewidziane jest uruchomienie około 40 mil. zł. na kredyty zastawowe, 10 milj. zł. tytułem kredytów zaliczkowych, około 10 mil. zł. na kredyty dla handlu spółdzielczego, prywatnego i młynów handlowych, oraz 5 milj. zł. kredytu dla olejarni na zakup nasion oleistych.

Zniżka cen niektórych artykułów przemysłowych.

Na skutek porozumienia z Ministerstwem Przemysłu i Handlu niektóre działy przemysłu zadeklarowały obniżkę cen swych wyrobów. Podkreślić to należy jako dalszy krok w realizacji programu polityki gospodarczej Rządu. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych sporządził zestawienie cen niektórych artykułów przemysłowych, ustalonych na nowym niższym poziomie. Z punktu widzenia bezpośredniego zainteresowania rolnictwa, podkreślić należy obniżkę cen za łopaty, widły i piły. W celu umożliwienia zakupu łopat szerokim sferom rolniczym zostały wypuszczone nowe typy łopat, odpowiadające dotychczasowym typom T—32 i T—1. Nowe typy łopat oznaczone będą marką R—I i R—II. Łopaty te w handlu detalicznym powinny kosztować po Zł. 0,80 i Zł. 1 za sztukę. Stanowi to w stosunku do dotychczasowej ceny hurtowej zniżkę około 20%. W dziale pił zniżka cen wynosi również 20% w stosunku do cen dotychczasowych. Tak w łopatach jak i w piłach, uwidoczniona będzie cena detaliczna przez wypalenie jej kwasem siarczanym na każdej sztuce.

W dziale wideł obniżka dotyczy wideł 2, 3 i 4-ro zębnych. Wynosi ona również ca 20% dawnej ceny. Pozatem wypuszczony został nowy typ wideł t. zw. kresowych. Ceny wideł kresowych wynoszą loco fabryka 2-zębowych gr. 55, 3-zębowych gr. 82 i 4-zębowych gr. 92.

Obniżką pozatem objęte zostały następujące działy: rur żeliwnych, wanien żeliwnych, przewodników, ceramiki kamionkowej, fajansów sanitarnych, produktów smołowcowych, papieru, bibułek, tektury, tub metalowych, karbidu, boraksu, kwasu siarkowego, kwasu dymiącego, ołówków i celulozy siarczynowej.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Udział Polski w targach wrocławskich.

„Informator Eksportowy" podaje sprawozdanie z odbytej we Wrocławiu w czasie od 16 — 19 maja b. r. Wystawy Południowo - Wschodniej (Süd-Ost Ausstellung), połączonej z 61 targiem maszyn rolniczych oraz pokazem bydła i koni.

Poraz pierwszy w ramach tej wystawy reprezentowa-

ne były firmy zagraniczne, zgrupowane w odrębnych pawilonach. Oficjalnie wzięły w nich udział następujące państwa: Polska, Jugosławja, Rumunja i Bułgarja.

Z ogólnej charakterystyki wystawy należy wydzielić właściwe targi maszyn rolniczych, które równocześnie, jak w latach ubiegłych, służyły jako punkt oparcia dla małej i średniej własności rolnej o charakterze czysto regjonalnym. Charakterystyczne było w tym dziele skoncentrowanie uwagi nabywców na artykułach masowej potrzeby, na sprzętach i narzędziach rolniczych, nieodzownych w gospodarstwie, podczas gdy większe maszyny były jedynie w niewielu wypadkach przedmiotem tranzakcyj zawieranych przez gminy.

Do najliczniej reprezentowanych artykułów zaliczyć należy pługi ręczne, narzędzia rolnicze i ogrodowe, centryfugi, obrabiarki i pompy studzienne. Największem zainteresowaniem cieszyły się żniwiarki i młocarki.

Przechodząc z kolei do zbiorowych wystaw eksporterów zagranicznych stwierdzić należy, iż ekspozycja ich miała charakter zgoła odmienny. Stoiska Rumunji, Jugosławji i Bułgarji miały charakter prawie wyłącznie propagandowy.

Stoisko polskie, zorganizowane przez Państwowy Instytyt Eksportowy w Warszawie wyróżniało się rozmiarem, ilością eksponatów, a zarazem formą ekspozycji. Ekspozycja polska poza częścią oficjalną miała charakter handlowy.

Podział stoiska według grup towarowych przedstawiał się następująco: 1) mak, gorczyca, rzepik, łubin, wyka, peluszka, fasola, groch (7 polskich firm eksportowych przedstawiło próby), 2) grzyby (3 firmy polskie zaprezentowały grzyby świeże i suszone rozmaitych sortymentow), 3) len, konopie (3 najważniejsze firmy eksportowe), 4) szczecina, włosie (szereg prób tego działu zaprezentowały 2 firmy), 5) pierze i puch (10 firm polskich), 6) żołądki cielęce i pęcherze (2 firmy), 7) smalec (2 firmy). Ekspozycję dopełniały próby i wzory różnych asortymentów drzewa oraz wytwory sztuki ludowej. Całość przedstawiała się bardzo efektownie i wywołała wyraźne zainteresowanie ze strony zwiedzających.

W ramach układu kompensacyjnego i targowego między targami poznańskiemi a targami wrocławskiemi dokonano tranzakcyj na blisko 3.000.000 złotych. Ze względu jednak na charakter umowy musiała nastąpić redukcja zawartych tranzakcyj do wysokości sprzedanych towarów niemieckich na targach poznańskich. Niezależnie od konkretnych tranzakcyj eksportowych, zawartych w ramach wystawy, eksporterzy polscy mieli możność pertraktacyj z szeregiem niemieckich importerów co do prywatnych interesów kompensacyjnych.

Bilans wystawy wrocławskiej wypadł naogół dla naszych eksporterów korzystnie, przyczyniając się w znacznej mierze do wzmocnienia kontaktu gospodarczego między Polska a Niemcami.

HOLANDJA.

Monopol przywozu mączki zwierzęcej.

Państwowy Związek Eksportowy donosi, że z dn. 13 maja r. b. zmonopolizowano import do Holandji suszonych ryb, mięsa oraz krwi i mączki z tychże. Powodem zmonopolizowania przywozu tych artykułów jest nadprodukcja mleka i mączki mlecznej. Minister Spraw Gospodarczych zdecydował ograniczyć import produktów, służących jako pokarm dla drobiu i trzody chlewnej, upoważniając jednocześnie Monopol Nabiałowy do nabycia od producentów mleka 5 milj. kg. mączki mlecznej po cenie 7 cent. za 1 kg. netto. Mączka ta ma być sprzedawana przez Centralę Mąki po cenie, która ma nie dopuścić do tego, by pokrm dla drobiu i trzody podniósł się w cenie.

Opłata monopolowa od ilości przewyższających 500 kg. wynosi hfl. 1. — za 100 kg., przyczem wolno wwozić bez specjalnego zezwolenia dowolne ilości.

Jednocześnie producenci i handlarze mączki zwierzęcej i rybnej są uprawnieni do posiadania na składzie jedynie takiej ilości mączki, któraby nie przewyższała przeciętnie stanu ich składów w dn. 13 maja 1932, 1933 i 1934 r. Od tych ilości producenci i handlarze nie potrzebują uiszczać opłat monopolowych.

Nowe zarządzenie stwarza dalsze utrudnienia dla podjętych przez eksporterów polskich prób wywozu do Holandji mączki zwierzęcej.

Estonja

Reglamentacja wywozu zwierząt i mięsa.

W numerze 35 estońskiego dziennika ustaw „Riigi Testaja" z 30 marca r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Państwa z mocą ustawy o reglamentacji eksportu zwierząt żywych oraz mięsa baraniego i wołowego.

Na podstawie rozporządzenia tego wywóz wymienionych towarów z Estonji może być dokonywany tylko za odpowiedniem zezwoleniem Ministra Rolnictwa. Zezwolenia takie udzielane będą z ograniczeniami i po spełnieniu przez eksporterów oznaczonych przez Ministerstwo Rolnictwa warunków, które mają zagwarantować lepsze wykorzystanie możliwości zbytu artykułów zwierzęcych na rynkach zagranicznych i pełniejsze wyzyskanie przyznanych Estonji w danym zakresie kontyngentów przywozowych.

W tym celu eksporterzy pod naciskiem Państwa będą musieli nawiązać między sobą ścisłą współpracę na podstawie układów, wykluczających możliwość dzikiej konkurencji na rynkach zagranicznych.

Dążąc do zapewnienia rolnikowi jaknajwyższej ceny za artykuły hodowlane, rząd estoński zamierza utworzyć w najbliższym czasie komisję, której zadaniem będzie notowanie cen zarówno uzyskiwanych przy eksporcie, jak i płaconych przez eksporterów przy zakupie towarów. — Eksporterzy będą obowiązani do przedstawienia specjalnie wyznaczonym delegatom rządowym umów, dotyczących dostawy i sprzedaży towarów, jak również faktur wywozowych.

Ponieważ przez utworzenie systemu pozwoleń wywozowych rząd estoński otrzymał narzędzie wywierania stosownej presji na eksporterów oraz możność sprawowania

kontroli nad wypełnianiem przez nich odpowiednich przepisów, wydaje się, że nastąpi w Estonji uzdrowienie stosunków, panujących tam dotychczas w handlu eksportowym zwierzętami żywemi i mięsem. Jak dalece zaś stosunki te wymagają sanacji, wskazuje na to podany przez nas w poprzednim numerze Rolnika Ekonomisty projekt wydania przepisów, gwarantujących Państwu możność obsadzania według własnego uznania stanowisk w zarządach rzeźni eksportowych.

Ostatnie rozporządzenie przewiduje pozatem pobieranie przy eksporcie specjalnych opłat, wpływy z których Ministerstwo Rolnictwa będzie przeznaczać na popieranie hodowli bydła, koni i owiec.

FINLANDJA.

Możliwość wprowadzenia zakazu przywozu żyta.

Rząd fiński wniósł do parlamentu projekt ustawy, na podstawie której Rada Stanu otrzymałaby pełnomocnictwo wprowadzenia zakazu względnie ograniczenia importu żyta z zagranicy celem ochrony produkcji krajowej.

Przyczyn tego wniosku należy doszukiwać się w trudnościach, jakie na tym odcinku napotyka wykonanie postanowień układu fińsko-estońskiego z 18 września ub. r. W układzie tym Estonja uzyskała od Finlandji zniżkę celną na żyto w wysokości 66⅔%, przyczem zniżka ta ma dotyczyć w roku 1934/35 importu 15.000 tonn żyta z Estonji, w następnym roku gospodarczym — 10.000 tonn i wreszcie w 1936/37 roku 8.000 tonn estońskiego żyta. Stosunkowo wysoki zbiór żyta w Finlandji w roku ub. i przewidywany dalszy wzrost produkcji tego zboża wywołały obecnie uzasadnioną obawę, że wykonanie postanowień układu z Estonją może spowodować na rynku fińskim ujemne reperkusje w odniesieniu do ceny uzyskiwanej za żyto przez krajowego producenta. Na drodze wprowadzenia zakazu importu żyta pragnie więc rząd fiński stworzyć możliwość niedopuszczenia do Finlandji estońskiego kontyngentu celnego.

IRLANDJA

Podwyżka cła na masło.

Na podstawie rozporządzenia z 26 kwietnia r. b. cło przywozowe na masło zostało podniesione z 3 pensów do - shl. od 1 lb. Za specjalnem pozwoleniem dopuszczony jest przywóz bezcłowy.

PALESTYNA

Ograniczenie importu zbóż i mąki.

Na podstawie ostatniego opublikowanego rozporządzenia, maksymalny przywóz pszenicy i żyta oraz mąki do Palestyny będzie co kwartał określony przez specjalnie w tym celu powołaną komisję. Komisja ta będzie określała najpóźniej w końcu drugiego miesiąca każdego kwartału globalną wysokość dozwolonego importu wymienionych artykułów na kwartał następny. Pozwolenia przywozowe będą dzielone między importerów w granicach tego globalnego kontyngentu.

SZWAJCARJA.

Ograniczenie hodowli zwierząt gospodarskich.

W poprzednich numerach „Rolnika Ekonomisty" zdaliśmy sprawę z dotychczasowych i projektowanych zarządzeń rządu szwajcarskiego, zmierzających do ograniczenia hodowli zwierząt gospodarskich w Szwajcarji. Zarządzenia te spowodowane są przerostem hodowli, który nastąpił w ostatnich latach. Tytułem przykładu podamy, iż pogłowie trzody chlewnej w Szwajcarji wynosi około 1 miljona sztuk, co oczywiście w znacznym stopniu przekracza możliwości chłonne rynku wewnętrznego.

Obecnie nadeszły wiadomości o nowych szczegółach projektu zarządzeń rządu szwajcarskiego, idących dalej w obranym kierunku i zdążających jednocześnie do powiększenia krajowego spożycia mleka. W wydziale rolnictwa departamentu gospodarstwa narodowego znajduje się w opracowaniu projekt odpowiedniej ustawy. Gospodarstwa hodowlane oraz tuczarnie mają być na podstawie tej ustawy objęte obowiązkiem regularnego spasania określonych ilości mleka chudego oraz ziemniaków pochodzenia krajowego. Hodowla trzody chlewnej ma być dozwolona w gospodarstwach, które nie są wyłącznie na hodowlę nastawione. Powiększanie pogłowia w gospodarstwach wiejskich ma być wzbronione. Zakładanie chlewni zarodowych może następować jedynie za specjalnem zezwolenie. Cielęta winny być karmione wyłącznie mlekiem pełnem.

Dotychczasowe zarządzenia rządu szwajcarskiego, jak również, wiadomości o projektach nowych zarządzeń w dziedzinie hodowli bydła i trzody chlewnej, nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się konjunktury na rynku wewnętrznym. Pogłowie zwierząt uległo już dość poważnej redukcji, poziom zaś cen na bydło i trzodę doznał znacznej poprawy.

TURCJA.

Oddłużenie rolnictwa.

Pod obrady zgromadzenia narodowego został przed niedawnym czasem złożony projekt ustawy o oddłużeniu rolnictwa. W myśl projektu ma nastąpić powszechna konwersja długów gospodarstw wiejskich względnie Banku Rolnego. Długi rolnicze mają być rozłożone na raty płatne w ciągu 15 lat, oprocentowanie zaś ma ulec obniżeniu do 3% w stosunku rocznym.

WĘGRY.

Układ kontyngentowy z Polską.

Zgodnie z porozumieniem węgiersko - polskiem z dnia 20 kwietnia, Polsce został przyznany w czasie do 30 kwietnia 1936 r., szereg kontyngentów przywozowych na ten rynek, lista których niedawno została ogłoszona.

Z pośród produktów rolniczych na liście kontygentowej mieszczą się następujące artykuły: żołądki, jelita i wnętrzności, fasola dla celów siewnych, groch niewyłuszczony (w obrocie uszlachetniającym), nasiona wyki i esparcety, nasiona buraków cukrowych (tylko elity), nasiona buraków pastewnych (wszelkie), nasiona traw, szczecina, włosie końskie i inne, skóry surowe, solone i suszone, rogi i kopyta, drewno okrągłe iglaste, kopalniaki iglaste, drewno ciosane i łupane iglaste, tarcica iglasta, len, wyczeski i pakuły lniane, zioła lecznicze, dykty klejone oraz wyroby koszykarskie i wiklinowe.

Nowe ograniczenia przywozowe.

W węgierskim dzienniku urzędowym z 11 kwietnia r. b. ukazało się rozporządzenie, na podstawie którego przywóz nasion koniczyny i lucerny do Węgier może być dokonywany jedynie za okazaniem pozwolenia przywozowego.

W kilka dni później, 16 kwietnia r. b., ukazało się nowe rozporządzenie, rozszerzające system pozwoleń przywozowych m. in. na wykę i nasiona traw oraz na wszelkie makuchy i otręby.

STATYSTYKA

Handel zagraniczny oraz ceny masła i jaj w/g wydawnictw G. U. S.

Masło

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe za 1 kg. w złotych w/g G. U. S. „Wiadomości Statystyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
1929/30	255	137,613	5.75	7.03	—	6.32	6.76	6.70
1930/31	183	131.452	4.72	5.57	—	5.65	5.72	5.57
1931/32	829	60.113	3.82	3.97	—	5.10	5.57	4.85
1932/33	3.139	7.691	3.24	3.03	—	4.67	5.17	4.33
1933/34	106	36.864	3.06	2.70	—	4.00	5.37	5.25
1934								
VIII	—	4.308	2.10	2.72	4,10	3.51	4.48	5.30
IX	0,0	5.458	2.40	2.70	4.10	3.42	4.42	5.37
X	35	2.617	2.67	3.05	4.10	3.37	4.11	5.42
XI	9	3.913	2.80	3.04	4.10	3.43	4.76	5.42
XII	0,0	0.373	2.90	3.25	4.09	3.43	4.75	5.41
1935								
I	0,1	736	2.50	3.03	4.10	3.54	4.67	5.40
II	0,1	1.274	2.70	2.77	4.10	3.54	4.30	5.40
III	0,0	657	2.47	2.56	4.00	3.65	4.21	5.20
IV	0,2	136	2.70	6.39	4.00	3.76	3.30	5.42

Jaja

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Ceny hurtowe w złotych Za 120 sztuk. w/g G. U. S. „Wiadomości Statzstyczne"					
	Kwintale		Polska	Anglja	Austrja	Czechosłowacja	Francja	Niemcy
			Gatunek wyborowy					
1929/30	803	564.289	—	—	—	—	—	—
1930/31	157	516.650	—	—	—	—	—	—
1931/32	7	404.901	—	—	—	—	—	—
1932/33	271	265.421	—	—	—	—	—	—
			Średnia za 10 miesięcy					
1933/34	7	254.502	9.37	18.00	—	12.99	22.34	23.95
1934								
VIII	0.1	21.087	7.50	15.30	9 77	10.85	16.51	71.27
IX	0.0	23.843	7.92	16.12	13.81	11.04	20.45	22.82
X	0.1	16.277	9.58	23.63	14.70	15.21	75.59	65.61
XI	0.1	11.386	11.67	29.43	15.59	16.37	30.33	28.15
XII	0.0	5.594	11.67	20.62	15.28	16.15	27.86	28.10
1935								
I	—	4.315	11.18	16.82	15.89	15.93	24 28	28.06
II	0.2	1.772	8.33	12.92	16.78	16.13	18.73	25.51
III	0.2	10.343	5.83	10.85	10.20	10.85	12.37	20.44
IV	1	16.750	6.25	10.40	5.59	10.84	10.57	20.49

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złotych w Polsce.

ROK I MIESIĄC		Bydło rog. krowy i jałówki w Poznaniu	Trzoda chlewna śred. 4 gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco stacja załadunk.	Masło I gatunek w Warszawie	Otręby żytnie na giełdzie Warsz.	Makuchy na giełdzie Warszawsk.		Siano u produc.	Ziemniaki fabryczne u produc.	Żyto na giełdzie Warszawsk.
							lniane	rzepakowe			
1926/27		120,77	211,55	38,09	623,00	25,99	41,56	30,79	7,83	7,48	41,56
1927/28		132,38	202,74	38,72	428,00	28,39	49,66	39,43	8,72	7,12	43,79
1928/29		135,37	209,23	41,66	668,00	24,63	49,65	40,16	14,96	6,71	43,54
1929/30		115,72	222,77	34,79	570,00	12,77	38,81	29,92	7.72	3,72	21,99
1930/31		88,96	131,96	28,75	477,00	14,31	31,04	21,98	7,85	4,87	21,82
1931/32		57,45	100,18	22,63	377,00	14,94	24,49	18,60	7,95	3,70	25,09
1932/33		45,02	94,64	18,00	323,00	9,69	19,75	15,41	5,44	2,88	17,87
Średnia	1933/34	48,81	78.17	16,42	306,00	8,92	17,88	13,58	4,28	3,05	14,34
1934	VIII	49,28	73,06	15,00	236,00	11,27	20,17	15,41	4,49	2,93	17.09
	IX	50.17	63.63	14.00	227,00	10,59	18.70	14.53	4.55	2,74	17,09
	X	48.55	58.05	14.00	262.00	9.90	17.33	13,83	4.55	2,28	16,63
	XI	43,27	55,44	16.00	282,00	9,01	16,50	13,00	4,53	2,18	13.93
	XII	38,85	52,31	14.00	305,00	9,10	16.50	13,00	4,66	2,25	14,31
1935	I	36,77	51,25	11.00	251,00	8,95	16.50	13.00	4,81	2,36	14,56
	II	32,53	53,84	11.00	270,00	8.82	16,57	12,78	5,05	2,45	14,56
	III	36,06	59,43	11,00	292,00	9,39	17,61	12,56	5,16	2,49	14,03
	IV	36,36	56,25	12,10	295,00	9,63	17,96	12,32	5,34	2,52	13,82

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz.

ROK I MIESIĄC		Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
		żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnian.	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27		2,91	15,42	16,15	5,09	5,48	28,28	0,92	1,47	0,92	1,24	4,86	5,09	14,99	23,97	14,99	20,03	79,57	83,26
1927/28		3,14	15,75	19,29	4,63	4,53	28,47	0,88	1,36	0,78	0,98	4,44	5,45	14,34	22,12	12,65	15,93	72,02	88,50
1928/29		3,92	9,05	20,17	6,06	5,73	31,18	1,21	1,69	0,84	1,04	2,78	6,21	19,34	27,12	13,45	16,73	44,65	99,55
1929/30		5,26	14,99	31,11	10,13	8,34	59,88	1,38	2,72	0,90	1,16	4,51	9,35	25,92	44,64	14,69	19,05	73,83	153,23
1930/31		4,08	11,33	18,27	6,05	5,15	27,10	1,32	2,01	0,93	1,13	3,66	5,90	21,86	33,33	15,37	21,70	60,76	97,95
1931/32		2,30	7,23	15,53	3,99	4,07	27,08	0,90	1,51	0,92	1,21	2,85	6,12	15,03	25,23	15,39	20,27	47,42	101,89
1932/33		2,52	8,27	15,63	5,30	—	32,86	1,01	1,86	0,91	1,17	3,31	6,25	18,07	33,33	16,35	20,96	59,38	112,15
Średnia	1933/34	3.40	11,40	16,00	5,45	4,91	25,63	1,15	1,84	0,92	1,21	3,84	5,38	21,34	34,30	17,11	22,53	71,50	100,33
1933	VIII	2,88	10,98	16,82	4,28	3,42	24,94	0,88	1,33	0,74	0,97	3,34	5,12	13,81	20,94	11,70	15,31	52,55	80,55
	IX	2,94	11,03	18,31	3,72	3,99	23,22	0,82	1,32	0,75	0,96	3,08	5,11	13,28	21,44	12,14	15,62	49,89	82,84
	XI	2,92	10,67	21,29	3,49	2,68	25,46	0,84	1,41	0,81	1,01	3,08	6,14	15,75	26,46	15,12	18,94	57,58	114,91
	XI	3,10	9,55	19,84	3,97	2,74	26,43	1,15	1,78	0,97	1,23	3,53	7,34	20,24	31,30	17,09	21,69	62,25	129,36
	XII	2,71	8,34	17,27	3,65	2,53	23,25	0,97	1,54	0,85	1,08	3,00	6,22	21,31	33,52	18,48	23,46	65,46	135,59
1934	I	2,53	7,64	15,58	3,51	2,36	21,71	0,76	1,23	0,66	0,85	2,29	4,66	17,24	28,04	15,21	19,31	52,18	106,36
	II	2,24	6,45	13,28	3,69	2,54	21,97	0,76	1,25	0,66	0,86	2,18	4,48	18,54	30.61	16,29	21,13	53,47	110,20
	III	2,57	6,98	14,48	4,23	3,06	23,86	0,78	1,17	0,62	0,87	2,13	4,41	20,82	36,09	16,58	23,24	56,58	117,26
	IV	2,63	6,80	14,42	4,07	3,14	22,32	0.87	1,25	0,67	0.98	2,26	4,80	21,34	30,65	16,42	23,94	55,24	117,06

Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za marzec 1932, 1933, 1934 i 1935 roku według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

ROK	NADANIE: w komunikacji wewnętrznej	NADANIE: do portów Gdyni	NADANIE: do portów Gdańska	NADANIE: zagranicę	PRZYJĘCIE: z portów Gdyni	PRZYJĘCIE: z portów Gdańska	PRZYJĘCIE: z zagranicy	Tranzyt
	tonny				tonny			
Pszenica.								
1932	29.703	—	2.730	1.308	—	15	—	55
1933	21.369	—	735	598	—	2	63	2
1934	22.513	—	566	693	—	2	2	1
1935	23.161	—	2.544	241	—	26	—	1
Żyto.								
1932	20.013	—	3.047	4.272	—	—	15	320
1933	42.028	—	7.035	2.672	—	188	—	16
1934	47.453	—	20.151	3.148	—	37	—	71
1935	29.603	279	40.882	3.767	46	134	—	55
Owies.								
1932	6.633	—	179	335	2	8	—	50
1933	7.134	—	171	426	—	108	5	1.654
1934	8.098	—	442	178	—	15	1	296
1935	9.299	—	756	167	—	8	—	470
Jęczmień.								
1932	5.660	—	5.815	537	—	13	63	15
1933	6.889	—	2.651	1.338	—	96	12	14
1934	6.206	—	4.330	394	—	244	2	63
1935	7.141	—	2.812	402	—	—	5	91
Mąka zbożowa.								
1932	51.839	15	1.862	120	—	22	15	390
1933	50.885	26	1.896	165	—	30	—	242
1934	50.778	31	4.545	—	—	21	—	25
1935	49.725	25	1.143	45	—	50	—	1.387
Otręby.								
1932	13.900	—	1.028	1.979	—	12	562	5.615
1933	13.758	75	1.140	40	—	—	616	3.854
1934	16.732	—	1.295	136	—	22	—	1.461
1935	17.716	—	356	—	43	30	—	1.686
Ziemniaki świeże.								
1932	6.558	997	330	7.744	—	—	—	298
1933	10.540	229	908	5.791	—	17	—	1.874
1934	12.353	773	1.060	8.170	—	48	21	2.849
1935	6.296	—	740	3.841	—	7	—	4.781
Bydło rosłe.								
1932	8.473	—	191	276	—	—	—	399
1933	9.992	—	84	84	—	—	—	99
1934	8.336	—	35	475	—	—	—	25
1935	6.293	—	20	386	—	—	—	32
Trzoda chlewna.								
1932	9.425	—	580	984	—	—	9	745
1933	7.923	—	296	521	—	—	—	1.008
1934	5.177	—	167	1.200	—	—	19	195
1935	5.512	—	166	1.012	—	—	—	6
Drzewo nieobrobione.								
1932	56.773	274	6.978	7.999	—	126	1	3.113
1933	76.422	46	10.914	22.274	—	—	23	6.378
1934	102.050	25	9.746	40.199	—	7	2	2.528
1935	97.321	436	12.357	26.077	—	59	30	4.084
Drzewo obrobione.								
1932	39.005	108	43.616	10.333	15	66	247	13.924
1933	51.013	12.822	60.899	9.129	—	89	112	13.020
1934	65.362	7.191	89.669	8.971	57	218	432	22.874
1935	57.102	10.380	35.395	7.520	7	166	505	21.023

Uwaga: w Nr. 11 Roln. Ekonomisty w tytule tablicy w wierszu drugim zamiast „za styczeń", winno być „za luty"